Nr 189. Kraków, Piątek 21 Sierpnia 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 20 sierpnia.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza wyjechał, jak wiadomo, do Ostendy i na zjeździe w Kromieryżu obecnym nie będzie. Wywodzono z tego rożne domysły, wobec których donoszą teraz do *Pol. Corr.*, że p. Tisza, nim się zdecydował wyjechać do Ostendy, zyskał zapewnienie z ust kompetentnych, że na zjeździe kromieryżskim żadne kwestye wielkiej polityki podnoszone nie będą. Odbył on zresztą przed wyjazdem dłuższą konferencyę z ministrem Kalnokym, w której porozumieli się względem niektórych szczegółowych kwestyj na przypadek, gdyby te poruszonemi być mogły.

Krol rumuński przybył d. 19 b. m. z małżonką swą do Pesztu i udał się zaraz dnia następnego w dalszą drogę do Wiednia.

Z niezadowolenia, z jakiem się *N. fr. Presse* wyraża o artykule zamieszczonym w organie Lienbachera *Salzburger Chronik* pod tytułem: „Czy klub katolickiego c e n t r u m można uważać za antirządowy i antisłowiański?“ — zdaje się wynikać, że Lienbacher wchodzi już na właściwą drogę i ma zamiar postępowania w zgodzie z zasadami większości Rady państwa.

Sprawa afgańska zdaje się być bliską pomyślnego rozwiązania. Już poprzednio donoszono, że w Petersburgu oczekują inżynierów, ktorzy mieli przywieść z sobą świeżo na miejscu sporządzone karty, aby się przekonać, czy ta część wąwozu zulfikarskiego, którą Rosya uzyskać pragnęła, jest jej nieodzownie potrzebną. Z wczorajszego telegramu zdaje się wynikać, że Rosya przekonała się już o możności pozostawienia jej w rękach Afganów. Był to jedyny punkt, który dotąd stał na przeszkodzie pokojowemu załatwieniu tej sprawy, z usunięciem więc tej wątpliwości powinno teraz przyjść do bezzwłocznego zawarcia pokojowego układu.

Dla Włoch znikła w tych dniach ostatnia nadzieja wyzyskania w jakikolwiek sposób awanturniczej swej wyprawy do Massawy. Porty morza Czerwonego, znajdujące się w najgorszych możliwych warunkach sanitarnych, nad wybrzeżem piaszczystem i zupełnie pustem, mogą same przez się mieć tylko dla tych mocarstw pewną wartość, które mając kolonie na Wschodzie, a przez nie ożywione stosunki handlowe, mogą ich użyć na stacye węglowe i chwilową przystań. Dla mocarstw niebędących w tem położeniu, a do nich właśnie należą Włochy, porty te mogą tylko w takim razie zyskać pewną wartość, jeżli do nich przyłączyć zdołają głębszą jaką część kraju, a mianowicie górską z chłodniejszym i zdrowszym klimatem. Rząd włoski wysyłając swe wojska do Massawy, liczył na stosowną premię za kooperacyę w Sudanie, a mianowicie na zyskanie Kerenu i całego podgórskiego pasa nad granicą Abyssynii aż do Kassali. Ta nadzieja znika teraz. Do króla Abyssynii wysłanym już został pułkownik Chermside, celem zawarcia z nim ugody, mocą której król Abyssynii ma za przysługę wyswobodzenia egipskiej załogi w Kassali zabrać sobie cały ten pas nadgraniczny, na który Włochy spekulowały.

Pobyt dalszy w samej Massawie, bez możności posuwania się naprzód, i próżne narażanie się na dziesiątkowanie wojska przez klimat zabójczy, miałby tylko cechę uporu bez celu. Dalszego trwania w tym zamiarze równie trudno byłoby rządowi włoskiemu usprawiedliwić przed Izbą i krajem, jak i powrotu z próżnemi rękami z wyprawy, na którą już 15 milionów franków wydano.

We Francyi zajmuje w tej chwili najbardziej umysły sprawa zamordowania Oliviera Pain. Dragoman Selikowicz, który wrócił do Paryża, utrzymuje w liście napisanym do *Intransigeant*, że zna dobrze tę sprawę, że Pain zwabionym został do obozu angielskiego, i tam nietylko z wiedzą Wolseleya i całego sztabu jeneralnego, ale i za wyraźnem przyzwoleniem Gladstona, życia pozbawionym został. Więcej niż te szczegóły, do których we Francyi nie wszyscy przywięzują wiarę, zrobiło wrażenia wystąpienie dziennika *Intransigeant*, żądającego, aby posła angielskiego zatrzymać jako zakładnika, i żądać od Anglii stosownej satysfakcyi. Sprawa ta nabrała pewnego zaostrzenia przez to, że poseł angielski, posłał pomieniony artykuł dziennika *Intransigeant* do Londynu, z zażądaniem szczegółowej instrukcyi, jak sobie w tej mierze ma postąpić. Tłumy ludu zaczęły oblegać hotel poselstwa angielskiego, odzywając się z pogróżkami, tak, że policya czuła się spowodowaną do umieszczenia przed hotelem ambasadora straży bezpieczeństwa.

Dzienniki petersburskie podają bliższe szczegóły o ukończeniu prac komisyi zajmującej się pod przewodnictwem hr. Pahlena kwestyą żydowską w Rosyi. Żydom, którym dotąd wolno było tylko mieszkać w pewnych prowincyach, ma być pozwolonym pobyt w całej Rosyi, ale pod warunkami równającemi się dla nich zakazowi pobytu. Zdaniem komisyi, ma być żydom wzbronionem wchodzenie z jakąkolwiek władzą w styczność przy dostawach różnych potrzeb państwowych, dla uniknienia łatwego w takim razie przekupstwa.

Nie wolno im też będzie zajmować się wyrobem gorących napoi i ich handlem. Nadto wzbronionem im ma być zawieranie jakichkolwiek interesów finansowych lub należenie w nich do spółki.

Zakazy te zastosowane być mają także do przechrztów w pierwszej generacyi tak, że dopiero dzieciom żydów przyjmujących wiarę chrześciańską bedzie wolno zajmować się wyliczonemi powyżej interesami.

Jak donoszą z Kairu, zajęty jest obecnie minister wojny i spraw zewnętrznych, Abd-el-Kader basza, który był niegdyś gubernatorem Sudanu, wypracowaniem manifestu, kładącego nacisk na konieczność odzyskania Sudanu dla Egiptu. Abd-el-Kader basza zarecza, że bez obcej pomocy zdobędzie napowrót Sudan, jeśli mu tylko zapewnionemi będą: swoboda działania i środki stosowne. Elaborat ten ma zostać wydrukowanym i rozpowszechnionym między Arabami, celem pozyskania ich dla tej idei.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 18 sierpnia.

(?) Praga jest miastem czeskiem, w którem żyje 30,000 Niemców. Burmistrz tego miasta reprezentuje, bez względu na to, że Niemcy odsunęli się od udziału w Radzie miejskiej, n a m o c y s w o j e g o u r z ę d u tak narodowość czeską jak i niemiecką. Ztąd wynika, że przy każdej sposobności, gdzie on jako burmistrz praski występuje, jest jego obowiązkiem dowieść, iż się czuje jako reprezentant miasta o dwóch narodowościach. Takie zapatrywanie jest związane ściśle z urzędem jego jako głowy miasta, a w obecnych stosunkach w Czechach, jest także postulatem politycznego taktu. Burmistrz powinien bez względu na swoją narodowość stać ponad stronnictwami narodowemi, i bez względu na to, co te stronnictwa czynią, bez względu na to, czy one od udziału w jakiej uroczystości się odsuwają czy nie, trzymać się zasady, iż on jest reprezentantem całej ludności, a więc i mniejszości miasta. Według tej zasady powinien był postąpić burmistrz Czerny przy sposobności przyjęcia arcybiskupa praskiego Schönborna. Fakt ten, że on przemówił jedynie w języku czeskim, i w przemowie swojej dał wyraz jedynie uczuciom Czecha, a nie burmistrza miasta o dwóch narodowościach, był błędem, dowodzącym braku przejęcia się swoim urzędem i braku taktu politycznego. Okoliczność ta, że Niemcy ostentacyjnie się od przyjęcia arcybiskupa odsunęli, nie może go usprawiedliwić, bo jego jako burmistrza, wszelkie manewra partyjne nie powinny były obchodzić. Z drugiej strony przyznaję, że stanowisko arcybiskupa Schönborna w chwili przemowy Czernego było trudne. Odpowiedzieć na przemowę w języku i w duchu czeskim, najpierw po czesku a później po niemiecku, toby dowiodło, że arcybiskup chce poprawić burmistrza i tak właśnie miesza się w spory narodowościowe. Wobec Kościoła zaś narodowości nie istnieją. To też arcybiskup odpowiedział na przemowę czeską po czesku, ale w duchu czysto katolickim, ogarniającym wszystkie narody równą miłością. Do dyecezyan zaś przemówił arcybiskup w liście pasterskim równocześnie wydanym, gdzie okazuje się wrogiem wszelkich sporów narodowościowych.

Cała ta sprawa nabrała tem większego rozgłosu, iż dzienniki niemieckie już oddawna uderzały na arcybiskupa Schönborna, jako mniemanego wroga Niemców, a zapalonego Czecha. Dotychczas jednak wszystkie pociski dzienników niemieckich były gołosłowne, bez najmniejszych dowodów, oparte raczej na stosunkach pokrewieństwa arcybiskupa, niż na jego czynach osobistych. Przyjęcie w Pradze było wobec tego wodą na młyn tych dzienników. Był to pierwszy fakt, z którego mogły one wyciągnąć jakieś, nie jak dotąd bezpodstawne wnioski. Krzyk w dziennikarstwie niemieckiem jest więc straszny. *Linzer Tagespost* grozi nawet przejściem Niemców czeskich na protestantyzm. Jak widzimy, widmo starokatolicyzmu w Czechach, uważają już za mało straszne. Protestantyzm jest obecnie na porządku dziennym...

Jednym z dzienników, dla sprawy polskiej najwięcej zasłużonych, jest bezsprzecznie *Neue fr. Presse*. — Nie wierzycie? Posłuchajcie. Nikt nie zaprzeczy, że Polacy zmienili w ostatnim dziesiątku lat prawie zupełnie swoje zapatrywania polityczne i że są obecnie na drodze do stania się narodem, politycznie myślącym. Z dawnych czasów pozostała nam jednak ta słabość, iż niechętnie słyszymy o tej własnej zmianie wewnętrznej, i chcielibyśmy, jakby dla omamienia własnego, uchodzić jak dawniej za naród, nie rozumem, ale fantazyą się kierujący.

Z drugiej strony dwory europejskie i dyplomacya, która więcej, niż którykolwiek stan, wierzy w tradycyę, trzymały się zawsze jeszcze owego ideału Polaka, jaki nam historya czasów ostatnich, na naszą szkodę, wyrobiła. Ponieważ zaś żaden Polak, z powodu owej wyżej wzmiankowanej słabostki narodowej, nie odważył się wystąpić z przedstawieniem prawdziwego stanu umysłów w Polsce, choćby tylko w galicyjskiej, przeto cała zagranica trwała w swojem błędnem pojmowaniu naszych celów i zabiegów.

W tym to okresie wystąpiła *Neue fr. Presse* ze znanemi artykułami denuncyatorskiemi.

Przy lada sposobności, zarówno przy zjeździe monarchów jak i przy mowie któregokolwiek posła galicyjskiego, wypowiedzianej przed pięciu braćmi wyborcami w sali u Mordka w Ryczywole, zwracał ten dziennik uwagę Austryi i reszty Europy na okropne zamiary i chęci Polaków. Drżyj Europo! Te artykuły miały ten dobry skutek, że zmusiły nas one do okazania się takimi, jakimi w rzeczywistości jesteśmy, i przełamały naszą chętkę do mamienia siebie i świata. Tak się więc stało, że dzisiaj ministrowie państw europejskich wiedzą przynajmniej z organów prasy polskiej, że nie jesteśmy niebezpieczni dla spokoju Europy. Jak gdyby nam chciała w tem pomódz, powtarza *N. fr. Presse* ustawicznie swoją piosenkę; my na to odpowiadamy na równie już znaną nutę, i tak weszło w zwyczaj, że nie może się nic ważniejszego odbyć w Europie, póki my nie zapewnimy świata, że nas skóra nie świędzi. Rzecz się już tak odbyła i przy sposobności zamierzonego zjazdu w Kromieryżu. Atak *N. fr. Presse* już się odbył, kilka dzienników polskich, z *Przeglądem* na czele, odbiło go zwycięsko, a więc monarchowie mogą się spokojnie zjechać. Niech kurtynę podniosą, a dla *N. fr. Presse* winna Galicya wybić medal, jako *bene merenti pro patria*.

Podporucznikami w galicyjskich oddziałach c. k. armii mianowani wychowańcy wojskowej akademii w Wiener Neustadt po ukończeniu trzeciego kursu: Mikołaj Popowicz, Oskar Schasetzy, Jan Wolgner, Maksymilian Reymann, Franciszek Keller, Zdenko Mokry, Karol Raimann, Ferdynand Schenk, Otokar Ruziczka, Ernest bar. Schenk, Herman Siersch i Konrad Christianowic; tudzież wychowańcy technicznej akademii wojskowej w Wiedniu: Ferdynand Swoboda, Tadeusz Camil, Mieczysław Zaleski, Zygmunt Strzelecki i Stanisław Swiejkowski.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Wśród Polaków.

W *Petersburskich Wiedomostiach* ukazał się nowy artykuł „Wśród Polaków“ będący dalszym ciągiem trzech poprzednich. Jestto dokończenie urwanego w ostatnim liście opowiadania o usposobieniu szlachty naszej za czasów Towarzystwa Rolniczego i później. Jak czytelnik zapewne przypomina sobie, są to poufne zwierzenia jednego z sędziwych już dzisiaj exczłonków tego Towarzystwa, notowane *ad usum Petersburs. Wiedom.* przez ich przygodnego korespondenta.

„Mówiłem już panu, — zaczął dalej konserwatysta polski, kiedyśmy się znowu spotkali, — że Towarzystwo Rolnicze, otrzymawszy od rządu upoważnienie do dyskusyi nad sprawą włościańską, zajęło się tym przedmiotem nader gorliwie a spokojnie, pomimo, że w kraju zaczynała się już potajemna agitacya, wiejąca z Paryża i zręcznie eksploatująca pomyślną interwencyę Napoleona III w sprawie austro-włoskiej. Idea narodowościowa, głoszona teoretycznie przez profesora turyńskiego a później ministra Manciniego, krzewiona przez Cavoura i uświęcona polityką Napoleona, zawróciła głowy młodzieży naszej. Dla rewolucyjnych agentów był to grunt wdzięczny, a ówczesny szef tajnej policyi w Warszawie, Paulucci, zachowywał się względem tej agitacyi nie do uwierzenia dobrotliwie i obojętnie. Do sfer Towarzystwa atoli agitacya pomieniona nie przenikała; pracowaliśmy w komisyi nad uregulowaniem stosunków między włościanami a obywatelami... Jestto rzecz, którą chlubić się mamy prawo. Kiedykolwiek odnajdę w mej bibliotece wiejskiej ówczesne Roczniki Towarzystwa i przyszlę je panu do obejrzenia, jeśli wola. Sam pan się przekona, jak rozsądnie, ogłędnie a oraz sprawiedliwie traktowało Towarzystwo Rolnicze kwestyę włościańską. Hrabia Andrzej Zamoyski, wychowany w Anglii i przejęty angielskiemi ideami agraryjnemi, pragnął ich dla naszego kraju i proponował zastąpić pańszczyznę przez dziedziczne farmerstwo; ale przy całem poważaniu, jakiego powszechnie doznawał w sferach obywatelskich, hrabia ostał się sam jeden niemal przy swojem zdaniu i ogromna większość członków oświadczyła się za czynszem skombinowanym z zasadą wykupu ziemi przez włościan, a to przy pomocy specyalnego *ad hoc* banku. Tym sposobem chcieliśmy osięgnąć tę samą socyalno-ekonomiczną reformę, do której dążyła i Rosya, to jest dać włościanom ziemię, z tą jedynie różnicą, że o oswobodzeniu osobistem włościan u nas nie było potrzeby mówić, bo poddaństwo w kraju naszym nie istniało i że pragnęliśmy raczej rozwikłać niż przeciąć węzły łączące chłopa i pana, rządząc się nietyle ekonomicznemi ile społeczno-pedagogicznemi pobudkami. Margrabia Wielopolski przejął się wypracowanemi przez nas zasadami reformy i ująwszy je w pewne formy, zaczął wprowadzać w życie. Ale nastały już czasy pełne niepokoju; agitacya wzmagała się, zawiązywały się koła, w których wprost głoszono zasadę konieczności organizacyi i powstania, emissaryusze coraz gęściej do nas zjeżdżali, a nie byli to już tylko mierosławczycy, ale i tajni delegaci z „hotelu Lambert“ od księcia Adama Czartoryskiego, którzy zapewniali, że Napoleon III szczerze sprzyja myśli o niepodległej Polsce, w której widzi „Italią Północy.“ Opowieści te wywierały silne wrażenie, i powstanie zyskiwało coraz więcej stronników, a nasz program pokojowy, którego nie bacząc na emissaryuszów trzymaliśmy się dalej krzepko, stał się przedmiotem zaciętej krytyki. Nie traciliśmy jednak nadziei, że wstrzymamy jeszcze naród od rewolucyi, a niektórzy z nas zawiązywali nawet stosunki z przywódcami agitacyi, mając nadzieję, że zdołają oddziaływać uspokajająco, przekonać tych ludzi, że zamiary ich są próżne i wytłómaczyć im, jak olbrzymiem nieszczęściem byłoby powstanie, gdyby się nie powiodło, co zdaniem naszem było całkiem prawdopodobne. Ja sam raz zjawiłem się w kółku rewolucyjnem i wygłosiłem całą mowę pełną argumentów na niekorzyść rewolucyi. Muszę oddać sprawiedliwość zgromadzeniu, wysłuchało ono mnie spokojnie, i wbrew oczekiwaniom nie nazwało mnie ani tchórzem, ani zdrajcą.

„Po pierwszych rewolucyjnych wstrząśnieniach, Towarzystwo Rolnicze zostało zamknięte. We wstrząśnieniach tych atoli my nie uczestniliśmy i rozjechaliśmy się po domach, trzymając się przez cały czas zdala od ruchu, pomimo stokrotnie powtarzanych nam roznamiętniających słów Napoleona. Ta jednak podnieta, połączona z późniejszemi notami państw obcych, wreszcie ruchliwa działalność agitacyjna konsulów angielskiego i austryackiego w Warszawie, wszystko to razem wzięte zachwiało niektórymi i znaleźli się tacy, którzy uwierzyli potrosze w możność oswobodzenia kraju od obcej gospodarki; swoją drogą wszelako ani jeden z bardziej wpływowych członków b. Towarzystwa Rolniczego czynnego udziału w ruchu rewolucyjnym nie przyjmował i siedząc na wsi po domach, teroryzowani tylko byliśmy to przez oddziały powstańców przeciągających przez nasze majątki, to przez wojska rosyjskie.

„Kiedy jednak powstanie zostało stłumione, my właśnie, szlachta, mieliśmy odpowiadać *en première ligue*. Milutyn, a nadewszystko Czerkaski, w nas dopatrzyli główną podporę rewolucyi, choć, powtarzam, sprzeciwialiśmy się jej zanim wybuchła, a kiedy wybuchła, byliśmy wówczas tylko biernymi jej widzami. Grzechy emigracyi, Napoleona, młodzieży i ludności miejskiej wypadło przypłacić nam, szlachcie, obywatelstwu. Reforma włościańska, tak rozumnie przez nas poczęta i po części wprowadzona wedle naszych wskazówek, zgodnych zupełnie z warunkami życia kraju naszego, w sposób szorstki została zwrócona przeciw nam i względy polityczne usunęły na plan ostatni wszystkie ekonomiczne strony tej ważnej sprawy. Nadać grunta włościanom, dać im własność, była to rzecz, którą wszak od dawna zdecydowaliśmy; ale komitet urządzający i komisarze włościańscy nietyle ten jedyny cel właściwy mieli na względzie, ile

---

POTOP

(126) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XIV.

Następnego dnia spokój zapanował pod stopami Jasnej Góry, z czego korzystając zakonnicy, tem gorliwiej zajęli się przygotowaniem do obrony. Czyniono ostatnie poprawki w murach i kortynach, przygotowywano jeszcze więcej narzędzi, służących do odparcia szturmów.

Ze Zdebowa, Krowodrzy, Lgoty i Grabówki zgłosiło się znowu kilkunastu chłopów, którzy dawniej w łanowych piechotach sługiwali. Tych przyjęto i między obrońców wmieszano. Ksiądz Kordecki dwoił się i troił. Odprawiał nabożeństwo, zasiadał na radach; nie opuszczał chórów dziennych i nocnych, a w przerwach obchodził mury, rozmawiał ze szlachtą i wieśniakami. A przytem w twarzy i całej postawie miał taki jakiś spokój, jaki prawie tylko kamienne posągi mieć mogą. Patrząc na jego oblicze pobladłe od niewywczasów, można było sądzić, że ten człowiek śpi snem słodkim i lekkim; lecz cicha rezygnacya i niemal wesołość paląca się w oczach, usta poruszające się modlitwą zwiastowały, że czuwa i myśli i modli się i ofiaruje za wszystkich. Z tej duszy, natężonej ze wszystkich sił ku Bogu, wiara płynęła spokojnym i głębokim strumieniem; wszyscy ją pili pełnemi usty, i kto miał duszę chorą, ten zdrowiał. Gdzie zabielał jego habit, tam pogoda czyniła się na twarzach ludzkich, oczy się śmiały, a usta powtarzały: „ojciec nasz dobry, pocieszyciel, obrońca, nadzieja nasza.“ Całowano jego ręce i habit, on zaś uśmiechał się jak zorza i szedł dalej, a koło niego, nad nim i przed nim szła ufność i pogoda.

Jednak i ziemskich środków ratunku nie zaniedbywał; ojcowie wchodzący do jego celi zastawali go, jeśli nie na klęczkach, to nad listami, które na wszystkie strony rozsyłał. Pisał do Wittemberga, głównego komendanta w Krakowie, prosząc o miłosierdzie nad świętem miejscem; i do Jana Kazimierza, który w Opolu ostatnie czynił wysilenia, by niewdzięczny naród ratować; i do pana kasztelana kijowskiego, trzymanego przez własne słowo jakby na łańcuchu w Siewierzu; i do Wrzeszczowicza, i do pułkownika Sadowskiego, Czecha i lutra, który pod Müllerem służył, a który, duszę mając szlachetną, starał się odwieść groźnego jenerała od napadu na klasztor.

Dwie rady ścierały się z sobą przy Müllerze. Wrzeszczowicz rozdrażniony oporem, jakiego doznał 8go listopada, dokładał wszelkich usiłowań, aby jenerała skłonić do pochodu; obiecywał w zysku skarby niezmierne, twierdził, że w całym świecie zaledwie jest kilka kościołów, któreby Częstochowskiemu vel Jasnogórskiemu w bogactwach sprostać mogły. Sadowski zaś w następujący sposób oponował:

— Jenerale — mówił do Müllera — waszej miłości, któryś tyle znamienitych fortec zajął, że słusznie niemieckie miasta Poliocertesem cię nazwały, wiadomo jest, ile krwi i czasu kosztować może choćby najsłabsza twierdza, jeśli oblężeni do ostatka, na śmierć i życie chcą się opierać.

— Ale mnichy nie będą się opierali? — pytał Müller.

— Właśnie sądzę, że przeciwnie. Im są bogatsi, tem zacieklej bronić się będą, ufni nietylko w moc oręża, ale w świętość miejsca, które zabobon katolicki całego tego kraju jako inviolatum uważa. Dość wspomnieć na wojnę niemiecką: jakże często zakonnicy dawali przykład odwagi i zawziętości tam nawet, gdzie sami żołnierze o obronie zwątpili. Stanie się tak i teraz, tem bardziej, że twierdza nie jest tak niepoczesna, za jaką hrabia Weyhard chce ją uważać. Leży na górze skalistej, w której trudno czynić podkopy; mury, jeśli nie były nawet w dobrym stanie, to je już pewno do tej pory poprawiono, a co do zapasów broni, prochów i żywności, te tak bogaty klasztor ma niewyczerpane. Fanatyzm ożywi serca i...

— I myślisz, mości pułkowniku, że zmuszą mnie do odstąpienia?

— Tego nie myślę, mniemam jednak, że przyjdzie nam stać pod murami bardzo długo, przyjdzie posyłać po działa większe, niż te, które posiadamy, a wasza miłość masz do Prus ciągnąć. Trzeba obliczyć, ile czasu możemy poświęcić na Częstochowę, bo gdyby nas król jegomość dla pilniejszych spraw pruskich od oblężenia odwołał, mnisi niezawodnieby rozgłosili, żeś wasza miłość przez nich zmuszony był do odstąpienia. A wówczas pomyśl wasza miłość, jaki uszczerbek poniosłaby twa sława Poliocertesa — nie mówiąc już o tem, że w całym kraju oporni znaleźliby zachętę. I tak... (Tu zniżył głos Sadowski) sam tylko zamiar uderzenia na ów klasztor, niech się jeno rozgłosi — najgorsze uczyni wrażenie. Wasza miłość nie wiesz, bo tego żaden cudzoziemiec i nie papista wiedzieć nie może, czem jest Częstochowa dla tego narodu. Siła nam zależy na owej szlachcie, która się tak łatwo poddała, na owych panach, na wojskach kwarcianych, które wraz z hetmanami na naszą stronę przeszły. Bez nich nie dokazalibyśmy tego, cośmy dokazali. Ich to w połowie, ba w większej części rękoma objęliśmy tę ziemię, a niech jeden strzał pod Częstochowę padnie... kto wie... może ani jeden Polak przy nas nie zostanie... tak wielka jest siła zabobonu!... może nowa straszna wojna rozgorzeć.

Miller przyznawał w duszy słuszność rozumowaniom Sadowskiego, co więcej jeszcze: zakonników wogóle, a częstochowskich szczególniej miał za czarowników — czarów zaś bał się ów szwedzki jenerał więcej, niż dział — jednakże chcąc się podroczyć, a może dysputę przeciągnąć, rzekł:

— Waszmość tak mówisz, jakbyś był przeorem częstochowskim, albo... jakby od waszmości wypłatę okupu rozpoczęli.

Sadowski był żołnierz śmiały i popędliwy, a że znał swoją wartość, więc obrażał się łatwo:

— Ani słowa nie powiem więcej! rzekł wyniośle.

Millera z kolei obruszył ton, jakim powyższe słowa były powiedziane.

— Ja też waszmości o więcej nie proszę, odpowiedział, a do narady wystarczy mi hrabia Weyhard, który ten kraj zna lepiej.

— Zobaczymy! rzekł Sadowski! — i wyszedł z izby.

Weyhard rzeczywiście zastąpił jego miejsce. Przyniósł on list, który tymczasem odebrał od pana krakowskiego Warszyckiego, z prośbą, aby klasztor zostawiono w spokoju; lecz z listu tego nie użyty człek wydobył wprost przeciwną radę:

— Proszą się — rzekł Müllerowi — zatem wiedzą, iż się nie obronią.

W dzień później pochód na Częstochowę był w Wieluniu postanowiony.

Nie trzymano go nawet w tajemnicy, skutkiem czego z wieluńskiego konwentu O. Jacek Rudnicki, profes, mógł wyruszyć na czas do Częstochowy z wiadomością. Biedny zakonnik nie przypuszczał także ani przez chwilę, aby Jasnogórcy mieli się bronić. Pragnął ich tylko uprzedzić, by wiedzieli, czego się trzymać i uzyskali dobre warunki. Jakoż wieść przygnębiła umysły braci zakonnej. W niektórych dusze zwątlały odrazu. Lecz ksiądz Kordecki pokrzepił ich, zdrętwiałych rozgrzał żarem własnego serca, dnie cudów obiecał, sam nawet widok śmierci miłym uczynił, i tak zmienił ich tchnieniem ducha własnego, że mimowiednie poczęli się gotować na napad, jak zwykli byli gotować się na wielkie uroczystości kościelne, zatem z radością i solennie.

Jednocześnie świeccy naczelnicy załogi, pan miecznik sieradzki i pan Piotr Czarniecki czynili także ostatnie przygotowania. Spalono mianowicie wszystkie kramy, które tuliły się naokół murów fortecznych, a które mogły szturmy nieprzyjaciołom ułatwiać; nie oszczędzono nawet i budowli bliższych góry, tak, że przez cały dzień pierścień płomieni otaczał twierdzę; lecz gdy z kramów, belek i tarcic zostały tylko popioły — działa klasztorne miały przed sobą puste przestrzenie, nie najeżone żadnemi przeszkodami. Czarne ich paszcze poglądały swobodnie w dal, jakby wyglądając nieprzyjaciela niecierpliwie i pragnąc go jaknajprędzej swym złowrogim grzmotem powitać.

Tymczasem zimna zbliżały się szybkim krokiem. Dął ostry północny wiatr — błoto zmieniało się w grudę, a rankami wody, co płytsze, ścinały się w nikłe lodowe skorupki; ksiądz Kordecki, obchodząc mury, zacierał swe zsiniałe ręce, i mówił:

— Bóg mrozy nam w pomoc ześle. Ciężko będzie baterye sypać, podkopy czynić; i przytem wy będziecie się do ciepłych izb luzować, a im akwilony zbrzydzą prędko oblężenie.

Lecz właśnie dlatego samego powodu Burchad Müller pragnął skończyć prędko. Wiódł on ze sobą dziewięć tysięcy wojska, przeważnie piechoty i dziewiętnaście dział. Miał także dwie chorągwie jazdy polskiej, ale na nią rachować nie mógł, raz dlatego, że jazdy do brania wzgórzystej twierdzy użyć nie mógł, a powtóre, że ludzie szli niechętnie i z góry oświadczyli, że żadnego udziału w walkach nie wezmą. Szli raczej dlatego, aby w razie zdobycia twierdzy, ochronić ją przed drapieżnością zwycięzców. Tak przynajmniej żołnierzom mówili pułkownicy; szli wreszcie, bo Szwed rozkazywał, bo wszystkie wojska krajowe, w jego były obozie i komendy musiały słuchać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wprost zrujnowanie szlachcica polskiego, pomimo, że ten pod względem politycznym stanowi pierwiastek jeszcze całkiem niewypróbowany. Tym końcem powykrawano jak najrychlej w wielu majątkach grunta dla włościan; dobra traciły na wartości po 70 i 80 procent; w niektórych racyonalne gospodarstwo stało się niemożebnem skutkiem poćwiertowania gruntu w szachownicę i ciężarów serwitutowych; dalej, ziemia była taksowana niżej wartości, a płacono za nią nie pieniędzmi, tylko Listami Likwidacyjnemi notowanemi na giełdzie po 60 za 100. Wskutek takiej praktyki, wielu z pośród nas znalazło się nazajutrz po powstaniu, do którego ręki nie przyłożyli, nędzarzami, chłop zaś otrzymał niespodzianie podarunek, z którym nie umiał sobie radzić jak należy, bo przejęty myślą, że wszystko może dostać mocą ukazu, ciągle wyczekiwał dalszych podarunków od rządu; że zaś oczekiwaniu temu zadość stać się nie może, więc rozczarowanie prędzej lub później nastąpić musi i wszelkie rachuby na niespożytą wierność chłopa względem rządu rosyjskiego okażą się wtedy wątłemi, bo chłop nasz nieprędko zrozumie, jakie interesa mogą nakazywać Polakowi trzymać się konserwatywnych szlaków w kwestyi stosunków istniejących między Polską a Rosyą.“

Na tem kończy się zwierzenie byłego członka Towarzystwa rolniczego. Na gruncie ostatniej przezeń wypowiedzianej myśli, między nim a korespondentem zawiązała się nowa rozmowa, którą korespondent obiecuje podzielić się w następnym liście.

Urzędowi monetarnemu polecono wypracować banknoty nowego rysunku. Banknoty będą się drukowały na papierze, zrobionym z jedwabiu, przez co trudniejsze będą do podrabiania. Brzęcząca moneta także będzie inna, mianowicie według wzoru Katarzyny II z popiersiem Aleksandra III. Mają być wprowadzone złote ruble i srebrne 25 kopijkowe. Waga miedzianych monet będzie zmniejszona i mniej jej się wypuści w obieg.

W Kremeńczugu nad Dnieprem, według doniesienia *Kijewlanina*, zaszły temi dniami krwawe rozruchy. Początek ich wynikł z kłótni między piekarzem Grekiem, a jego robotnikami o 30 kop. należności. W czasie bójki Grek położył trupem jednego z robotników. Nazajutrz czeladnicy wszystkich piekarni utrzymywanych przez Greków, rzucili się do niszczenia owych piekarni i sklepików z chlebem, opuszczonych ze strachu przez właścicieli. Jednego młodego Greka, który nie zdołał się ukryć, tak zbito, że musiał być odniesiony do szpitala. Pustoszenie odbywało się pomimo nadludzkich wysileń policyi i perswazyi policmajstra. Dzięki interwencyi siły zbrojnej, rozruchy skończyły się rychło i nie zwróciły się przeciw żydom, jakkolwiek wśród hałasującej tłuszczy zaczęły się odzywać głosy, aby iść na „jewrejów.“

Głosy niemieckie i rosyjskie o wydalaniu Polaków z Prus.

Breslauer Ztg pisze w Nrze niedzielnym na naczelnem miejscu o wydalaniu i nie może pojąć, dlaczego w zakres tego nakazu wciągnięto także Górny Szląsk. Nie widzi ona do tego żadnego powodu i nazywa postępowanie to niczem nieusprawiedliwionem. W dalszym ciągu pisze:

„Praktyka chrześciańska przepisuje, abyśmy nie czynili nikomu nic złego, nie mając do tego dostatecznych powodów. Gdyby jakie państwo posunęło się do tego kroku, iżby należących do niemieckiego związku państwowego mieszkańców ryczałtowo wydaliło, nie mając do tego wyraźnych i jawnych powodów, osądzilibyśmy to jaknajsurowiej i żądalibyśmy od władz, aby pomyślały o krokach, zmierzających do uchylenia lub powstrzymania tego ukazu. Prusy od wieków kierowały się zasadą gościnności i miały się przytem dobrze, tak że władze powinnyby koniecznie wykazać dlaczego obecnie od tej zasady odstąpiono.“

Grażdanin w ostatnim numerze zbija zapewnienia *Moskiewskich Wiedomosti*, jakoby z Prus wydalani byli tylko ci poddani rosyjscy Polacy i żydzi, którzy na to postępowaniem swem zasłużyli i pisze, że obecnie w Prusach,: „wszyscy Rosyanie, jako Rosyanie — ni mniej ni więcej, tylko są pod dozorem.“

„Prawda — mówi *Grażdanin*, że wysyłani są przeważnie Polacy i żydzi, ale wbrew twierdzeniu *Mosk. Wied.* wysyłają ich nietylko kiedy nie mają paszportów w porządku, ale przeciwnie i tych, co są w posiadaniu najlegalniejszych dowodów, to jest kiedy przez władze pruskie powinni być uważani za takich samych poddanych rosyjskich, jak wszyscy inni. Niedość na tem:

W tej chwili zwraca na siebie powszechną uwagę niczem nie usprawiedliwione wyrzucenie z uniwersytetu wrocławskiego, trzech Polaków rosyjskich. Student medycyny R., który nawet kończył gimnazyum pruskie, otrzymał rozkaz opuszczenia w ciągu 5 tygodni *das diesseitige Staatsgebiet!* Toż samo matematyk G. z Litwy, nareszcie lekarz K., gotujący się do obrony rozprawy otrzymał rozkaz opuszczenia owego *deisseitiges Staatsgebiet* w ciągu tygodnia! Kiedy wstawił się za nim kierujący jego studyami profesor Fischer, czystej krwi Niemiec w dodatku, *Herr Oberpräsident* odrzekł dosłownie: że „gdybyśmy zwracali uwagę na wszystko, co naszej uwadze zalecają, to nie wypełnilibyśmy akuratnie rozporządzenia ministeryalnego.“

Wytykając w dalszym ciągu *Moskiewskim Wied.* ich nieprawdę, korespondent *Grażdanina* cytuje taki przykład:

„Przybyły z Rosyi lekarz był komenderowany przez rząd dla studyowania medycyny w Niemczech, co było zapisane na jego paszporcie.

Mimo to otrzymał od Pruaaków na piśmie pogróżkę, że będzie wysłany siłą, jeżeli po upływie 6 miesięcy nie opuści dobrowolnie *das diesseitige Gebiet.*“

Może kto powie, że władze pruskie miały powody patrzeć podejrzliwie na lekarza, albo na inne osoby, ze względów paszportowych?

Być może; ale wtedy prosta uprzejmość nakazywała znieść się z rządem rosyjskim.

O tem jednak nie słychać.

Gazety niemieckie obawiają się, aby Rosyanie nie chcieli zapłacić Niemcom tą samą monetą.

Istotnie nie wadziłoby trochę popatrzeć za Niemcami, którzy na dłużej do nas przyjeżdżają.

A bywają wśród nich goście naprawdę ciekawi.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 sierpnia.

Jesień już zdaje się na dobre do nas się zbliża, dziś zrana bowiem o godzinie 6ej ciepłomierz wykazywał zaledwie 7 stopni R., a dachy były białym szronem pokryte. Jak na drugą połowę sierpnia, chłód to zbyt wczesny, spodziewać się też należy, że jest tylko chwilowy.

Wycieczka do Budapesztu. Jak się dowiaduje *Dziennik Polski*, wycieczka ze Lwowa i Krakowa do Buda Pesztu zapowiada się bardzo dobrze. Dotychczas zgłosiło się w prezydyum lwowskiego Magistratu przeszło 200 osób z rozmaitych warstw naszego społeczeństwa. W wycieczce wezmą udział także panie, których już dotychczas jest zapisanych 50. Przypominamy wszystkim, którzyby chcieli odwidzić naszych sąsiadów, że na listę uczestników wycieczki zapisywać się można w sekretaryacie prezydyalnym Magistratu m. Lwowa i Krakowa.

— **Komisya austryacko-rosyjska**, zajmująca się regulacyą Wisły, zjedzie do Krakowa około 10 września b. r., by na miejscu rozpocząć swoje prace. Dziś bawi w Krakowie jeden z członków komisyi.

— **Statut Izby rękodzielniczej** krakowskiej, przesłany do Lwowa do Namiestnictwa, nie uzyskał zatwierdzenia i odesłanym został na ręce komitetu, który zajmował się jego ułożeniem. W motywach, odmawiających potwierdzenia, podniesiono niewłaściwość nazwy, na którą nie zezwala ustawa przemysłowa, nie dopuszczająca wogóle organizacyi Izby rękodzielniczej, lecz tylko przeprowadzenie Związku Stowarzyszeń przemysłowych. Powtóre komitet nie załączył do projektu statutu oświadczeń poszczególnych cechów, iż na związek się zgadzają. Cała sprawa więc musi wejść teraz na właściwą drogę.

— **Pływalnia.** Donieśliśmy już o otwarciu szkoły pływania w ogrodzie krakowskim, dziś zaś zawiadamiamy, iż stan ciepłoty wody w pływalni podawanym będzie do wiadomości publicznej za pośrednictwem ogłoszenia, wywieszonego na głównej strażnicy wojskowej w Rynku, na samej zaś pływalni będzie uwidocznioną możliwość pływania przez wywieszenie odpowiedniej chorągiewki.

— **Emanuel Herncisz**, zdolny, wielce obiecujący i pracowity artysta-malarz, uczeń szkoły kompozycyjnej mistrza Matejki, zmarł w dniu wczorajszym, przeżywszy zaledwie 26 lat.

— **Rozprawa przeciw Ritterom** i Stochlińskiemu Marcelemu została, jak się dowiadujemy, rozpisaną na dzień 17 września b. r. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Krzyżanowski, oskarżenie zaś wnosić będzie prokurator p. Łoziński. Świadków wezwano 77, przytem funkcyonować będzie dwu znawców budownictwa i dwu znawców lekarzy. Rozprawa potrwa przynajmniej 10 dni. Ritterów bronić będą adwokaci Machalski i Rosenblatt, Stochlińskiego zaś p Boroński.

— **Upadłość.** Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. Grünwalda, właściciela handlu strojów damskich w Krakowie. Komisarzem konkursowym ustanowionym został p. Stanisław Szpor, radca sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy adwokat Dr Ferdynand Weigel, z substytucyą adwokata Dra Bolesława Czernego.

— **N. Pan** udzielił z prywatnej swej szkatuły komitetowi dam w Podgórzu, na założenie domu przytułku dla ubogich w temże mieście, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **Koncerta.** Na listopad b. r. zapowiedziane są koncerta muzyczne następujących artystów: d'Alberta E., pianisty; Aleksandra Michałowskiego, pianisty; Z. Grünfelda, pianisty; panny Teresiny Tua, artystki grającej na skrzypcach, i panny Maryi Benoi, pianistki.

— **Uniformy dla urzędników kolei państwowych.** Ministerstwo handlu wydało przed niedawnym czasem rozporządzenie co do nowych uniformów, w jakich występować winni urzędnicy kolejowi. Na tej podstawie jedna z firm wiedeńskich postarawszy się o formularze mundurów, wysłała swego ajenta, aby zbierał w Galicyi zamówienia na uniformy i to po cenie dość wysokiej. Krawcy nasi z przyczyn nie od nich zależnych nie mogli tej firmy ubiedz. Odbieramy wszakże w tej chwili ze Lwowa zawiadomienie, iż poważna firma tamtejsza, Bolesław Mikuliński & S. Platowski, postanowiła konkurować z firmą wiedeńską i wyrabiać uniformy z opuszczeniem 3% od cen firmy wiedeńskiej, a z materyału równej dobroci. Naturalnie, że tę konkurencyę firmy krajowej podnieść należy z uznaniem, a zachęci może ona do współubiegania się i inne firmy.

— **Instytucya „Czci i chleba,“** istniejąca w Paryżu pod kierunkiem p. Rustejki otrzymała, jak donosi *Kuryer Warsz.*, za pośrednictwem marszałka Zyblikiewicza zasiłek w kwocie 7,000 fr.

— **Poświęcenie schroniska** w Melsztynie, o którego urządzeniu kosztem hr. Karola Lanckorońskiego donosiliśmy onegdaj, odbędzie się d. 26 b. m. o godz. 5-tej popołudniu, poczem nastąpi zabawa połączona z tańcami, do których przygrywać będzie muzyka 56 pułku piechoty. Do udziału w wycieczce zaprasza komitet, na czele którego stoją pp. Dr Feliks Szlachtowski, prezydent m. Krakowa, Floryan bar. Gostkowski, marszałek Rady powiatowej brzeskiej i p. K. Laskowski, starosta brzeski. — Wieczorem góra zamkowa oświetloną będzie lampionami i ogniami sztucznemi. Restauracya zamówiona z Tarnowa. Wstęp od osoby 2 złr., od rodziny 5 złr. — Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. Toalety spacerowe. Biletów nabyć można w kancelaryi zarządu dóbr Melsztyńskich w Zakliczynie, lub w dzień uroczystości przy wejściu do schroniska. Podwody (bezpłatne) oczekiwać będą w dniu zabawy na dworcach kolejowych w Bogumiłowicach o godzinie 12 w południe, zaś w Gromniku o godzinie 3-ciej po południu.

— **Wydalanie Polaków z Prus.** O świeżo obostrzonych środkach wydalania Polaków z Księstwa Poznańskiego pisze *Kuryer Poznański*:

„Coraz smutniejsze dochodzą nas wieści o braciach naszych, wydalanych z granic monarchii pruskiej. — Dotychczas nie było słychać o wydalaniu znaczniej szej liczby osób z W. Ks. Poznańskiego, obecnie i tu bierze się policya do dzieła i wydala ludzi najspokojniejszych. I tak z powiatu szamotulskiego wyjść musi do 80 osób, pomiędzy niemi i p. Gotard Turno ze Słopanowa.

Donoszą nam dalej, że p. Henryk Potworowski z Sielca, w powiecie wągrowieckim, oficer artyleryi pruskiej, mimo przedstawień i zabiegów musi opuścić terytoryum pruskie. Podobny nakaz odebrał także i p. Czorba w Krajewicach.

Są to może tylko pogłoski i dałby Bóg, aby niemi pozostały, zawsze jednak, świadczą one o srogiej bezwzględności, z jaką rząd zamiary swe wykonywa. Pp. Czorba i Turno są najspokojniejszymi obywatelami, p. H. Potworowski urodzony w Królestwie, ale od młodych lat zamieszkały w Księstwie, dosłużył się nawet stopnia oficera artyleryi pruskiej. — Są to straszne ciosy spadające na społeczeństwo nesze, a podobno jeszcze boleśniejszych obawiać się należy.“

— **Kraszewski**, jak donosi *Kraj* petersburski, na podstawie listu otrzymanego z Magdeburga, jest zupełnie zdrów i nie ustaje w pracy. Pisze właśnie dla *Kraju* powieść p. t. *Król w Nieświeżu* z ostatnich czasów Rzeczypospolitej; pisaną jest ona po polsku; cenzura więzienna odbędzie się nad nią za pośrednictwem tłómacza przysięgłego.

— **Pojmany oszust**, Antoni Plantowski, który wypożyczał we Lwowie fortepiany i meble ze składów, a następnie takowe sprzedawał, posiadał także w roku 1882 skład płótna, jako „pierwszą fabrykę gotowej bielizny“ w Krakowie, Rynek główny, w pałacu ks. Jabłonowskiej, a to pod firmą Antoniego Nowickiego i pod tym oszukańczym płaszczykiem przyprawił wiele osób o znaczne straty. Obecnie najął on w takim samym zamiarze sklep w Czerniowcach, przy głównej ulicy Ratuszowej pod l. 9, i dał już sobie tam sporządzić zapas anonsów następującej treści: „Uszyński Ludwig, *Galanterie-Handlung und englische Schleiferei, grosse Auswahl von Damen und Herren Wäsche eigener Erzeugung, auch verschiedene Reise Koffer und Körbe.*“ — Plantowski musiał także gdzieś figurować pod nazwiskiem Antoniego Plantesku, albowiem znaleziono między jego papierami także i świadectwo przez M. Beyera et Comp. w Krakowie, dnia 1 marca 1884 r, na wspomnione nazwisko wystawione, według którego tenże Plantesku pozostawać miał u tej firmy od roku 1878 do wymienionego dnia w kondycyi. Znaleziono przy uwięzionym także czysty blankiet z odciskiem pieczęci firmy M. Bayer i spółki.

— **O ruchu budowlanym w Warszawie** czytamy w *Słowie:* „W ciągu kilku lat ostatnich ożywiony ruch budowlany przysporzył Warszawie niemałą liczbę nowych domów. Na nieszczęście, wszystkie one, z małym bardzo wyjątkiem, nader smutne wydadzą świadectwo o naszym smaku artystycznym. Wprawdzie widzieć można wiele gmachów bogato wyglądających, darmoby jednak szukać w nich jakiegokolwiek piętna artyzmu, które tak wybitnie cechuje nowowznoszone budowle Paryża, Berlina a zwłaszcza Wiednia. Podczas bowiem gdy tam każdy nieomal gmach jest nietylko wspaniałym, ale i pięknym, u nas stawiają się domy co najwyżej imponujące; podczas gdy tam każda prawie budowla ma właściwy styl i jest niejako dziełem sztuki, tu spotykamy jedynie wielkie kamienice, w większej liczbie wypadków, gdy chodzi o ozdobę, przeładowane masą niesmacznych, pretensyonalnych ozdób ornamentacyjnych. Przeważnie atoli nowo wyrastające na ulicach Warszawy domy są uosobieniem spekulacyi, stawiają się w celu jak największego oprocentowania kapitału, a więc nietylko bez smaku, ale często i bez uwzględnienia najkonieczniejszych wygód lokatorów. Tak było dotychczas przy gorączce budowlanej, dziś gdy gorączka ta mija, gdy cena mieszkań spada z dniem każdym, może być jeszcze gorzej. Wobec takiego stanu rzeczy tem przyjemniej wpada w oko nowo-wznoszony gmach przy zbiegu ulicy Brackiej i placu św. Aleksandra. Jest to budowla wspaniała, trzymana w najszlachetniejszym stylu włoskiego renesansu. Kompozycya tu traktowana szeroko, a główne wrażenie wywołuje nie przeładowanie zwykłemi ornamentacyami, ale gra linij architektonicznych, które całości nadają prawdziwe piętno artyzmu. Zastosowanie na rezolitach wież (dziś tak często używanych przy znaczniejszych domach w Paryżu i Wiedniu), sprawia widok imponujący i wyróżnia wybitnie wspomnioną budowlę od całego szeregu wzniesionych ostatniemi czasy domów. Wspaniałe bramy wjazdowe i klatki schodowe, trzymane ściśle w stylu XV wieku (*cinque cento*), odznaczają się rzadko u nas spotykanem artystycznem wykończeniem szczegółów. Gmach, o jakim mowa, stanowi własność przemysłowca tutejszego, p. J. Fuchsa. Budowla zaś wznosi się podług planów i pod kierunkiem budowniczego Józefa Hussa, jak dowodzi dzieło, prawdziwego artysty.“ P. Huss jest Krakowianinem i uczniem b. Instytutu Technicznego.

— **Wielki pożar.** Z Karlsbadu donoszą 17go b. m.: Pobliskie miasteczko Engelhaus, znane z powodu wspaniałych ruin średniowiecznego zamku, padło w dniu dzisiejszym zrana pastwą płomieni w ciągu niespełna dwóch godzin. Cały obszar rynku z probostwem i kościołem oraz z 53 domami i bocznemi budynkami ogarnął pożar tak szybko, że przybyłe z różnych stron straże pożarne były bezsilnemi z powodu niedostatecznej ilości wody.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codzien nie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem po niedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 19go sierpnia pogodnie, wieczorem burza; term. od 8·0 doszedł do 22·3 C. Barometr zwolna się podnosi; o godzinie 7ej rano d. 20go stan jego był 740 2 millim., term. 8·8 C. -- Wiatr północny.

W piątek d. 21go sierpnia: ś. Joanny Fremiot wdowy.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wystawa dzieł po ś. p. Arturze Grottgerze dziś zamkniętą została. Dyrekcya jednakże Muzeum Narodowego w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych i rodziną artysty, pragnąć zostawić pamiątkę po wystawie tak wielkiej artystycznej doniosłości, postanowiła trzy dni następne, tj. piątek, sobotę i niedzielę, przed rozesłaniem obrazów, przeznaczyć na zwiedzanie dla tych, którzyby jakim datkiem chcieli się przyczynić do urzeczywistnienia tej pamiątki. Stanowić ją będzie popiersie lub medalion marmurowy pomieszczony w przybytku sztuki w Muzeum Narodowem.

Nie wątpimy, iż wielu, dla których imię Artura Grottgera drogie, i którzy wielokrotnie podziwiali dzieła jego, pełne poetycznego natchnienia i wyższego artystycznego polotu, nie odmówią sobie jeszcze raz tej sposobności przed stanowczem rozprószeniem tychże dzieł w różne strony świata, a tym sposobem przyczynić się zechcą, choćby małym datkiem, do uczczenia artysty poety, tak przedwcześnie dla sztuki polskiej zgasłego.

Wystawa otwarta w tym celu przez piątek, sobotę i niedzielę, w godzinach od 11 do 4 popołudniu. Cena wstępu 50 ct., nie kładąc tamy hojności. Lista składek pomieszczoną będzie przy wejściu. Listownie datki przesyłać można do Dyrekcyi Muzeum Narodowego.

Treść Nru 16 *Kroniki rodzinnej*: O początku świata przez Ignacego Domejkę (c. d.); Nowożytna literatura w Hiszpanii przez W. M.; Wspomnienia z życia Maryi z książąt Czartoryskich ks. Wirtemberskiej przez Sewerynę Duchińską (c. d.); Przed pięćdziesięciu laty; Odpowiedź na kwestynaryusz; Dramat u babuni, przez Michała Krzemienia (c. d.); Wieści polityczne; Nekrologia.

Sprawy sądowe.

Wiedeń 19 sierpnia.

Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces przeciw rosyjskiemu radcy kolegialnemu Greffenowi.

C. k. Prokuratorya państwa w Wiedniu oskarża go w następujący sposób: I. Maksymilian von Greffen w Petersburgu urodzony i tam przynależny, 37 lat liczący, kolegialny radca w rosyjskiem ministeryum spraw wewnętrznych, posiadacz wielu rosyjskich i zagranicznych orderów, religii ewangelickiej, stanu wolnego, w Petersburgu osiadły, do Wiednia przybyły, nie karany — starał się przez podstępne przedstawienia pod fałszywem nazwiskiem i charakterem jako rosyjski radca kolegialny Aleksander Elezarowicz Smelsky, dom bankowy „Hambro i syn“ w Londynie w błąd wprowadzić; a mianowicie: dom bankowy „Hambro i syn“ w Londynie, przez telegraficzne zawezwanie do wypłacenia sobie dla Smelskiego tamże akredytowanej sumy w kwocie 800 fantów szterlingów, na ręce domu handlowego w Wiedniu: „Ephrussi et Comp.“ skłonić. W taki sposób w błąd wprowadzony dom bankowy „Ephrussi et Comp.“, a ewentualnie „Hambro i syn,“ mogliby ponieść szkodę, którąby 300 złr. przewyższała, a wypełnienie tego czynu tylko przez niemożebność wskutek zaszłych przeszkód nie przyszło do skutku.

II. Maxymilian von Greffen starał się gdy 4go lutego, przez w służbie pozostającego ajenta policyjnego Antoniego Studeny przyaresztowanym został w gwałtowny sposób od takowego się uchylić, zadając wspomnianemu ajentowi tak silne uderzenie w piersi, że takowy aż kilka kroków w tył się zatoczył, poczem Greffen ratował się ucieczką.

III. Maksymilian von Greffen podał 2 lutego 1885 w Wiedniu na karcie policyjnej meldunkowej, fałszywe imię, stan i zatrudnienie, podając, iż nazywa się baron Albert von Göttenhausen, właściciel dóbr Göttenhausen. Maksymilian von Greffen...

CESARZ ALEKSANDER W PUŁAWACH.

(10) (Dokończenie).

Bitwa pod Austerlitz nietylko należy do najświetniejszych epizodów w epopei Napoleońskich zwycięztw, ale naznacza epokę w historyi nowożytnej. Następstwa dziejowe pierwszych zwycięztw Bonapartego na półwyspie włoskim lub pod Piramidami, oraz późniejszych wypraw Napoleońskich na pogrom Niemiec, Hiszpanii i Rosyi — zatarły się, znikły, runęły wraz z upadkiem wielkiego człowieka. Wszędzie niemal stosunki międzynarodowe i prawa publicznego miały powrócić do dawnego stanu, wszystko miało się z gruzów odbudować, co on zburzył, a obalić, co postawił.

Wyjątek stanowią tylko bezpośrednie następstwa wygranej pod Austerlitz.

Cesarz Franciszek, opuszczony przez swego sprzymierzeńca i pozostawiony własnemu losowi, rozpoczął układy o pokój, podobne rokowaniom o kapitulacyę na pobojowisku.

Do Puław księciu-jenerałowi przesyła wiadomość o klęsce pod Austerlitz znany nam już ambasador rosyjski, hr. Razumowski, który z częścią ciała dyplomatycznego i osób dworu wiedeńskiego schronił się do Cieszyna [1]).

Dobrze się wyraził ambasador rosyjski w przytoczonym liście — traktat pokojowy miał być wyrokiem, ogłoszonym przez zwycięzcę.

Preliminarz z Austerlitz zakończył się istotnie pokojem, zawartym w Preszburgu z daty 26 go grudnia. Warunki jego były dotkliwe i upokarzające.

Cesarz Franciszek zrzekał się imieniem własnem i swoich następców żelaznej korony cesarzów rzymsko-niemieckich, zachowując tylko posiadłości dziedziczne domu habsbursko-lotaryńskiego sankcyą pragmatyczną związane i przestając na dziedzicznym tytule Cesarza austryackiego.

Ustępstwo to na pozór było tylko historycznego znaczenia, skoro z posiadłości terytoryalnych, będących pod jej władzą, Austrya na teraz nic nie traciła. Podziwiać atoli należy genijusz Napoleona, który zrozumiał, że ważniejszem jest dla jego wielkości skruszenie tego najpierwszego wśród książąt chrześciańskich Majestatu, niż nowe zdobycze krajów i anneksye. Była w tem idea rewolucyjna antihistoryczna wielkiej, zasadniczej doniosłości, ale i bezpośrednich praktycznych skutków. Targnął się on już poprzednio na prawa Papieża, a kiedy zdobywał państwo kościelne i wkraczał do Rzymu, niemal równocześnie zawierał konkordat, przywracający kult chrześciański we Francyi, a szukał sankcyi papieskiej dla nowego imperyum na uzurpacyi opartego.

W podwójnym ustroju Rzeczypospolitej chrześciańskiej, lubo z organizacyą podkopaną i nadwerężoną od czasów reformacyi, wojen, które po niej nastąpiły i traktatu akwizgrańskiego, który po raz pierwszy w miejsce zasady hierarchiczności postawił zasadę materyalnej równowagi państw, stał jeszcze ten stary tron Cesarzów rzymsko-niemieckich.

Zrozumiał Napoleon, że przedewszystkiem zabytek ten trzeba było zniszczyć, aby otworzyć wolne pole zdobywcom, uzurpatorom i doprowadzić swą potęgę do szczytu. Ale nie był on tylko burzycielem, jak jedną ręką zagrażał Papieżowi, a drugą szukał jego poparcia — podobnie, jedną ręką burzył stare cesarstwo, a drugą wyciągnąć miał do połączenia dynastycznego.

Austrya traciła swój prymat w Niemczech i coś więcej, bo tradycyę zwierzchniczego stanowiska w hierarchii książąt chrześciańskich.

Teraz Napoleon mógł się ogłaszać spadkobiercą Karola Wielkiego.

Najpierw miał się zabrać do organizacyi książąt niemieckich, przez niego z wszelkich tytułów lennictwa wyzwolonych, ale za to poddanych w Rzeszy nadreńskiej pod Napoleona protektorat.

Jednych też z ich posiadłości wypędzał, jak księcia Oldenburskiego za jego z Rosyą związki, rozdawał korony państw europejskich od Hiszpanii i Neapolu aż po Szwecyą między swych krewnych i jenerałów, tylko jedynej korony prawnie wakującej, korony polskiej, nikomu nie zamierzał ofiarować.

Nie ostatnia to kampania przeciw Austryi, ale gdy w lat pięć później dojdzie Napoleon do Wiednia, małżeństwem z córką pokonanego Cesarza przykuje do swego rydwanu Austryę, rozrywając alians rosyjsko-austryacki, nad którym usilnie pracował Czartoryski wraz z Stadionem.

Nienawiść nowego kanclerza austryackiego ks. Metternicha do księcia Adama z tej jeszcze datuje się pory, bo Metternich był mężem stanu nowej epoki, prowadzić miał politykę wybiegów, a Czartoryski pragnął zorganizować koalicyę europejską na podstawie wspólności zasad.

Lecz korona żelazna rzymskiego cesarstwa nie utrzyma się na głowie uzurpatora, który wyszedł z rewolucyi, stanie się ona odtąd przedmiotem coraz to innych aspiracyj i uzurpacyj.

Zwabienie Cesarza Aleksandra do Berlina nie przyniosło bezpośrednich wprawdzie korzyści dla Prus. Za sprzeciwianie się polityce koalicyi, miały odnieść karę. Następstwem zwycięztwa pod Austerlitz miała być w rok później Jena.

Warszawy Prusy nie odstąpiły Aleksandrowi, wnet oddać ją musiały Napoleonowi. Wśród klęsk i rozbicia przygotowały się atoli wcześnie Prusy, aby zebrać w przyszłości żniwo z posiewu rzuconego w preszburskim traktacie. Rzesza reńska była kreacyą sztuczną, a miała się stać podstawą półwiekowej, konsekwentnej polityki od Steina do Bismarka; a gdy w sześćdziesiąt lat nadeszła chwila wyparcia do szczętu Austryi ze związku niemieckiego, tytuł *imperium mundi* miał być ukoronowaniem tej polityki, która się rozpoczęła apostazyą, a wzrastała szeregiem podstępów.

O Polsce, jak nie było wzmianki w traktatach lunewilskich i Campo-Formio, tak jej niema w traktacie preszburskim, jak jej nie będzie w tylżyckim.

Cesarz Aleksander doznał wielkiego upokorzenia. On, co marzył o wielkich czynach i wszędzie szukał wielbicieli — przy pierwszem wystąpieniu na widownię wielkich europejskich wypadków okazał się niezdolnym do przeprowadzenia jednolitego planu. Odstąpił sprawy polskiej, która miała wnet przejść w ręce Napoleona — dał się wywieść w pole Prusom, nie uzyskawszy od nich żadnego ustępstwa. Pragnąc sławy wojennej i narażając się osobiście— z placu boju uszedł jak zbieg— przy pierwszem wydobyciu oręża siebie i armię rosyjską wystawił na niesławę — sprzymierzeńca porzucił, do przeciwnika się nie zbliżył, a biorąc udział w kampanii, naraził powagę państwa rosyjskiego, gdy w układach o pokój nie odegrał żadnej roli.

Czartoryski nie mógł z tak poronioną solidaryzować się polityką — i dlatego w cytowanych już listach wystąpił wobec monarchy, rzucając mu przed oczy jego własne winy. Cesarz Aleksander przyjął wyrzuty bez obrazy — i tylko odmawiał przyjęcia dymisyi, której książę Adam stanowczo się domagał, a na którą przez trzy lata czekać musiał.

Dla rodu Czartoryskich, dla Puław i całej Polski, obrót ten wypadków był najboleśniejszy. Z pobytu Aleksandra w Puławach został dotkliwy zawód, ale i wspomnienia, które się tam długo przechowały. Urok osobisty Aleksandra był tak wielki, że zacierał błędy jego polityczne. Pozostało rzewne uczucie przyjaźni dla dostojnego gościa i odradzać się miało ustawicznie uczucie nadziei, że kiedyś spełni, czego teraz nie dotrzymał. Kiedy zwyczaj w Puławach nakazywał, aby każde zdarzenie ważniejsze naznaczyć jakąś pamiątką, napisem, pomnikiem, tych odwiedzin nie uwieczniono, jakby czekając w przyszłości spełnienia czynem dawanych przyrzeczeń.

Cesarz nadesłał tylko z Petersburga wielką taflę szklanną dla umieszczenia w sklepieniu świątyni gotyckiej. Upominek ten miał być znakiem, że mimo zmiennych losów — niezmiennym monarcha pozostał w swej przyjaźni i pragnie w budowli świątyni pamiątek polskich położyć u szczytu dar swój, coby rzucał z góry światło nadziei.

L. DĘBICKI.

---

[1]) La guerre a ses faveurs ainsi que ses disgraces — nous l'avons cruellement éprouvé — et je suis sur, que Vous avez, mon Prince, vivement partagé nos malheurs, comme Vous Vous seriez pénétré de nos belles et brillantes ésperences pendant le séjour qu'a fait chez Vous le plus magnanime et le plus généreux des souvcrains. Les négociations qui se sont établies à la suite de ce funeste évenement ne sont point encore terminées — quel en sera le triste résultat? Je l'ignore — on les dit transportés à Presbourg. C'est la que sera porté la sentence.

16 decembre 1805 Teschen.

Cte Razumowski (z rękopisu).

fen dopuścił się wskutek tego ad I według §§ 8, 197, 200, 201 lit. a pr. p. zbrodni zamierzonego oszustwa, ad II według § 81 pr. p. zbrodni gwałtu publicznego i ad III według § 320 lit c. pr. p. przekroczenia przeciw publicznym zakładom i urządzeniom wskutek fałszywego meldowania.

Następnie podaje akt oskarżenia powody. — W streszczeniu brzmią one jak następuje. W wrześniu 1884 r. otrzymał dyskontowy bank w Petersburgu telegram z Paryża z podpisem Smelsky, w którym tenże uprasza o otworzenie mu w Brukseli ze strony owego banku kredytu na 6000 rubli. — Aleksander Elezarowicz Smelsky jest faktycznie rosyjskim radcą państwowym, bardzo bogatym, bank dyskontowy prowadzi jego interesa i otwiera mu na każde jego wezwanie za granicą kredyt na 75,000 rubli. Na podstawie tego udał się bank dyskontowy natychmiast do banque de Paris et de Pay-Bas w Brukseli z prośbą, by takowy radcy państwowemu Smelskyemu pod adresem „Hotel de France," sumę 15,275 franków wypłacił. Równocześnie wysłano kopię telegramu Smelskyemu do Brukseli. Do wzmiankowanego banku zgłosił się też wkrótce pewien pan z kopią telegramu z paszportem i dokumentami na imię Smelskyego i odebrał sumę 15,275 fr. Wkrótce potem 26 września z. r. nadszedł do petersburgskiego banku dyskontowego drugi telegram z Paryża z podpisem Smelsky z prośbą o otworzenie mu kredytu w Londynie. Petersburgski dom bankowy telegrafował też natychmiast do londyńskiego domu Hambro i Syn prosząc go — by panu Smelskyemu zamieszkałemu w hotelu Grosvenor w Londynie 800 funtów szterl. wypłacił Z domu bankowego Hambro przybyła odpowiedź, że żaden p. Smelsky w hotelu Grosvenor nie zamieszkuje i równocześnie zapytuje się dom Hambro, co ma dalej z owym Smelskyemu otworzonym kredytem począć? — W kilka dni potem zjawia się prawdziwy p. Smelsky w banku dyskontowym w Petersburgu, lecz ponieważ on wcale o owych wyż wspomnianych pieniądzach i kredycie nie wspomina, pyta go tamtejszy urzędnik Ivanowicz Dissmond, co bank z owym w Londynie dla niego otworzonym kredytem ma począć? Obecnie dopiero okazało się oszustwo, gdyż on ani w Paryżu, ani w Brukseli, ani w Londynie wcale w tej porze nie był. Ów kredyt w domu Hambro został naturalnie natychmiast odwołanym. — Od tego czasu minęło kilka miesięcy, dopiero tego roku 3go lutego dom bankowy Hambro i syn w Londynie otrzymali telegraficzną depeszę z Wiednia następującej treści: „Proszę natychmiast mnie przez dyskontowy bank w Petersburgu akredytowaną sumę w kwocie 800 funtów szterlingów pod moim adresem do Grand Hotel w Wiedniu przesłać. Smelsky."

Dom bankowy Hambro doniósł natychmiast telegraficznie o tem bankowi dyskontowemu w Petersburgu. Dyskontowy bank tą samą drogą odpowiedział: „By oszusta złapać, proszę mu następujący przesłać telegram: Niech się pan zgłosi do wypłaty w domu bankowym Ephrussi et Comp. Schottenring." Równocześnie zawiadomił bank dyskontowy o całem oszustwie dom Ephrussi et Comp., a ten znów policyę. Ta skonstatowała natychmiast, iż żaden Smelsky w Grand Hotel nie mieszka — dowiedziała się tylko, iż tegoż dnia zgłaszał się jakiś pan u portyera hotelu z zapytaniem, czy na imię Smelsky nie nadszedł jaki telegram? Policya wysłała natychmiast swych trzech ajentów, by takowi owego mniemanego Smelskiego odkryli i przyaresztowali. Na drugi dzień 4go lutego zjawia się w Grand Hotel posługacz i pyta, czy dla p. Smelskiego nie nadszedł telegram. Takowy został posługaczowi doręczony, a trzej ajenci policyjni udali się natychmiast za nim. — Na Kärtnerring w chwili, gdy posługacz oddawał elegancko ubranemu panu ów telegram, przystąpili ajenci i oświadczyli mu, iż jest aresztowanym. Ów pan przerażony uderzył najbliżej mu stojącego w piersi tak, że ów aż w tył się zatoczył, a sam ratował się ucieczką.

Obydwaj ajenci pospieszyli za nim, — jeden z nich jednakże potknął się wkrótce i upadł i dopiero drugi z pomocą publiczności zdołał go uchwycić. Policya skonstatowała następnie, iż przyaresztowany od 2go lutego b. r. w hotelu „Goldenes Lamm" zamieszkuje i że jest rosyjskim radcą kolegialnym Maksymilianem von Greffen. Oskarżony przyznaje się do wszystkiego; twierdzi jednak, iż czyn ten popełnił z zemsty na radcy Smelskym, który go w pewnych znajomych mu familiach obmawiał.

On nie chciał — mówi on — owej sumy 800 funtów szterlin. przyswoić sobie, tylko zamierzał udać się do Berlina i chciał polecić tam ową sumę przesłać, z Berlina byłby się dalej udał i znowu tamże ową sumę przesłać kazał itd. i w taki sposób p. Smelskyego ciągle w trwodze i bojaźni trzymał, iż tak znaczną sumę straci. (?) — Iż obrona ta polega na kłamstwie, dowodzi przez c. k. prokuratoryę skonstatowany fakt, iż p. Smelsky owego Greffena wcale nie zna.

Prokuratorem jest Dr Edeskuty, obrońcą zaś Dr Edmund Singer.

Ostatnie wiadomości.

Zjazd Cesarzów.

Kromieryż 19 sierpnia.

Jeżeli wizyta złożona cesarzowi Wilhelmowi w Gastein przez austryacką parę Cesarską nosiła cechę familiarności, to zjazd cesarzów Austryi i Rosyi w Kromieryżu jest w pełnem znaczeniu zjazdem rodzin cesarskich, co zdarzeniu temu bynajmniej nie odejmuje doniosłości politycznej, lecz owszem tem większą nadaje wagę. Jeżeli bowiem Cesarzowie ze swojemi małżonkami i książętami krwi zjeżdżają się razem dla wymiany uczuć przyjaźni, to objaw ten wskazuje jasno, iż stosunki obydwóch państw do siebie są najlepsze, że przeto w polityce ich na zewnątrz panować będzie najzupełniejsza harmonia odnośnie do wszystkich spraw stojących na porządku dziennym i tych, które mogą się stać aktualnemi, mniejsza o to, czy ta harmonia opiera się na pisanym traktacie, lub też tylko na ustnych zobowiązaniach.

Trójcesarskie przymierze staje się faktem, a ta okoliczność czyni też zjazd kromieryżski zdarzeniem politycznem, że się tak wyrazimy, światowej doniosłości. Pośrednio przyznają źródła inspirowane, że przymierze trójcesarskie będzie wznowionem, skoro twierdzą, iż „w Kromieryżu uwieńczy się dzieło rozpoczęte w Skierniewicach."

Wedle informacyj, jakich zasięgnąłem z dobrego źródła na miejscu, zdaje się nie podlegać wątpliwości, że w Kromieryżu będzie również zastąpioną i niemiecka rodzina cesarska przez jednego ze swych znamienitszych członków. Jest mniemanie, że przybędzie tu niemiecki następca tronu ze swoją małżonką, a nawet utrzymują, że ma przyjechać do Kromieryża ks. Bismark, co niezawodnie sprawiłoby senzacyą w całej Europie, a nawet po za jej granicami i dodałoby zjazdowi monarchów jeszcze więcej znaczenia politycznego.

Obydwie rodziny cesarskie przybędą z ogromną świtą. Rosyjskiej parze cesarskiej towarzyszyć będzie Następca tronu i jeszcze jeden wielki książę i wielka księżniczka. Z austryackim cesarstwem przybędzie Arcyksiążę Następca tronu Rudolf, zapewne ze swoją małżonką, chociaż dzienniki wiedeńskie donoszą, — że Arcyksiężna Stefania ma się udać w tym czasie w podróż do Miramare — i dalej Arcyksiążęta Albrecht i Karol Ludwik.— Przyjazd austryackiej pary Cesarskiej nastąpi w poniedziałek dnia 24 b. m. po południu, Arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie wraz z Następcą tronu w kilka godzin później, a hr. Taaffe będzie już 23go b. m. zrana w Kromieryżu. Przyjazd cesarstwa rosyjskich zapowiedzianym jest na przedpołudnie dnia 25 b. m. Wjazd odbędzie się tylną stroną wprost do zamku, podczas kiedy Cesarz austryacki jechać będzie przez miasto.

Spokojny Kromieryż pełen ruchu. Gdzie spojrzeć, wszędzie czynią się przygotowania z największym pośpiechem Tu i owdzie powiewają już z domów chorągwie o barwach austryackich i rosyjskich. U wjazdu do miasta stawiają ogromną bramę tryumfalną, a na rynku cztery obeliski. Nie potrzebuję dodawać, że przypływ obcych będzie olbrzymi. Już teraz zajęte są wszystkie mieszkania, łóżka, okna po cenach bajecznych. Za mały ciemny pokoik żądają po cztery a nawet pięć złr. dziennie i to zowią jeszcze: bardzo umiarkowanemi cenami ze względu, że za większe i piękniejsze pokoje biorą po dziesięć, a nawet piętnaście złr. Ciekawość ludzka nie zna granic, ani względów na kieszeń. Korespondentów zapowiedziany jest cały legion. Cała prasa zagraniczna, o miejscowej niema już i mowy, będzie miała swoich specyalnych sprawozdawców. Korespondenci *Timésa, Kölnische Ztg, Nowosti, Neue Freie Presse* bawią tu już od dni kilku. Każdy pociąg przywozi po kilku sprawozdawców. Niestety jednak znajdują korespondenci na miejscu dużo trudności, ponieważ całe urządzenie zjazdu otoczono wielką tajemnicą, nawet co do szczegółów odnoszących się do cesarza austryackiego. Dworzec kolei żelaznej (północnej) w Hullein zamknięty od dziś południa kordonem żołnierzy dla publiczności. Tu będzie cesarz Franciszek Józef oczekiwał wraz z cesarzewiczem Rudolfem przybycia rosyjskiej pary cesarskiej i tu też nastąpi pierwsze powitanie. Z Hullein pojedzie następnie pociąg dworski na szyny kolei kromieryżskiej. Na dworcu w Kromieryżu przesiędą się Cesarstwo rosyjscy z całą swoją świtą do powozów dworskich i udadzą się tylną stroną miasta przez most na rzece Morawie do zamku, wjeżdżając do niego również tylną bramą od ogrodu.

Przy przyjęciu gości rozwinie dwór austryacki wielki przepych scenryi i ceremoniału. Wczoraj przywieziono tu osobnym dużym pociągiem nie mniej, niż 1800 sławnych gobelinów z wiedeńskiego „Burgu" i pałacu letniego w Schönbrunie. Gobelinami temi będą wyłożone wszystkie ściany komnat i sal w tutejszym zamku, który to olbrzym pomieści łatwo tę kolosalną liczbę gobelinów. Dziś przywiózł drugi *seperratzug* kuchnię i serwisy, pomiędzy temi sławny złoty serwis, używany tylko przy nadzwyczajnych uroczystościach lub zdarzeniach.

Wczoraj przybył tu książę-kardynał ołomuniecki, który jednakże udaje się dziś w towarzystwie kanonika i tutejszego proboszcza, hr. Potulickiego, do Welehradu na powitanie arcybiskupa praskiego, hr. Schönborna, który tam jutro przybędzie. W mieszkaniu hr. Potulickiego zamieszka austryacki następca tronu.

W świcie Cesarza rosyjskiego znajdować się będą między innymi: ks. Woroncow-Daszkow, ks. Łobanow-Rostowski, jenerał-gubernator Hurko i kanclerz p. Giers, który, jak się z najlepszego dowiaduję źródła, już 22 b. m. opuści Franzensbad, gdzie z rodziną przebywa na kuracyi. Na dniu 24 b. m. wieczorem stanie p. Giers w Granicy. Zachodzi przeto ważne pytanie, gdzie spędzi on czas od 22 do 24, zwłaszcza, że jego rodzina pozostanie w Franzensbadzie?

Piszą nam z Wiednia 19 b. m.

(*F*) Jeden z dzienników tutejszych utrzymuje uporczywie, że cesarstwo rosyjscy udadzą się z Kromieryża do Gmunden. Wobec tego donoszę wam ponownie, że w tutejszych dobrze poinformowanych sferach nie wiedzą nic o podobnym zamiarze cesarstwa rosyjskich i że wszystko przeciw temu przemawia. Pogłoska ta utrzymuje się z tego powodu, iż cesarstwo rosyjscy mają wkrótce odwiedzić królestwo duńskie, w tym celu jednak nie potrzebują się cesarstwo rosyjscy udawać do Gmunden, ale, co jest prawdopodobniejszem i jak to twierdzi *Köln. Ztg*, udadzą się w rocznicę urodzin królowej duńskiej we wrześniu do Danii.

Fantazya publicystyczna jest obecnie bardzo płodną w wynalazki. Niedawno puszczono w świat pogłoskę, że między lordem Salisburym a p. Depretisem nastąpi zjazd w Contrexéville, a następnie, że zjazd ten nastąpi między lordem Salisburym a p. Giersem. Nie można się więc dziwić, że niektóre dzienniki zapowiadają też zjazd między hr. Kalnokym a p. Giersem (pomijając Kromieryż). Jeden z dzienników tutejszych pisze nawet, że hr. Kalnoky przez cały czas pobytu swego w Dreznie nie opuszczał ani na chwilę swego hotelu, i że nikogo nie przyjmował, z wyjątkiem jakiegoś pana, który przybył z Francensbadu (naturalnie nikogo innego tylko p. Giersa). Zajmująca to historyjka ale nie prawdziwa. Hr. Kalnoky, który już przybył do Wiednia, będzie mógł dopiero w Kromieryżu podać rękę p. Giersowi.

Austryaków nawet opatrzonych paszportami, wydalają z Prus. Odbieramy właśnie list z Poznania od osoby, która przebywając w tem mieście za paszportem austryackim, została zawezwaną przed policyą i musiała podpisać protokół, że bezzwłocznie opuści terytoryum pruskie.

Telegramy własne „Czasu."

Kromieryż 20 sierpnia. (*S*) Oprócz cara i carowej, przybędzie tu następca tronu, W. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz z małżonką Maryą Pawłówną i syn cara Jerzy. Arcybiskupi praski i ołomuniecki będą obecni na zjeździe. Dziś przybędzie tu z Wiednia osobny pociąg dworski z 80 powozami dworskiemi i zaprzęgiem. W dniach 24, 25 i 26 odbędą się uczty galowe. W dniu 25 b. m. odbędzie się śniadanie w Fürstenwald, a następnie polowanie. Car z rodziną przybędzie tu w dniu 25 b. m. rano.

Kromieryż 20 sierpnia. (*S*) Nakazano używać przy dekorowaniu miasta prócz austryackich i rosyjskich także i niemieckich kolorów. Przybycie niemieckiego następcy tronu i Bismarka prawdopodobne. Urzędowo osłonięto wszystkie dyspozycye co do przybycia i przyjęcia rosyjskiego cesarstwa najściślejszą tajemnicą. Godzina przybycia cara niewiadoma, również zkąd i którą drogą uda się do zamku. Z carem przybędzie brat jego Włodzimierz, carowa i jedna z w. księżnych. Cesarzewicze austryacki i niemiecki przybędą również z żonami.

Wiedeń 20 sierpnia. (*F*) Giers przybędzie tu w niedzielę wieczór i uda się z Łobanowem i wojskowym *attaché* Kaulbarsem w poniedziałek rano do Granicy celem powitania cesarstwa rosyjskich. Z cesarstwem rosyjskiem przybędą do Kromieryża następca tronu, obaj starsi synowie, w. książę Jerzy, oraz brat cara w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz z żoną Maryą Pawłówną.

Wiedeń 20 sierpnia. (*M*) Dziś przed południem odszedł do Kromieryża osobny pociąg, złożony z dziesięciu wagonów, który zabrał służbę dworską i rekwizyta gospodarcze.

Ze strony zarządu kolei północnej poczyniono już liczne przygotowania do przyozdobienia dworca granicznego w Szczakowie, tudzież dworców w Kromieryżu i w Hullein. Pociąg dworski rosyjski, którego prowadzenie obejmie w Szczakowie osobiście inspektor jeneralny Eichler, składać się będzie z 25 wagonów dworskich.

Wiedeń 20 sierpnia. (*W*) Ministerstwo oświecenia wydało rozporządzenie, iż zagraniczni studenci, którzyby chcieli odbywać studya na fakultetach prawniczych w Austryi i składać tutaj egzamina rządowe, starać się muszą wprzód o uznanie świadectwa z egzaminu dojrzałości, który złożyli za granicą.

Wiedeń 20 sierpnia. (*W*) Dziś nowy biskup budziejowicki złoży Cesarzowi przysięgę w obecności ministra wyznań i oświecenia, bar. Conrada.

Wiedeń 20 sierpnia. (*M*) Na cześć Czechów, którzy w zamiarze wycieczki do Pesztu przybędą tu w dniu 24 lub 26 b. m., urządza komitet składający się z tutejszych stowarzyszeń czeskich wspaniały koncert, w którym weźmie udział kapela Kolińskiego „Sokoła" i czeskie chóry śpiewaków w Wiedniu. Czesi wiedeńscy urządzą przy tej sposobności wielką manifestacyę.

Wiedeń 20 sierpnia. (*W*) Deputowany Schönerer oświadczył na zgromadzeniu niemiecko-narodowego stowarzyszenia, że wstąpi do klubu niemieckiego w Izbie deputowanych, pod warunkiem, że izraeliccy deputowani do klubu tego nie będą przyjmowani.

Peszt 20 sierpnia. (*M*) Minister oświecenia Trefort zatrzymał się przez 5 dni w Berlinie, gdzie go serdecznie przyjmowano. Trefort uda się przez Hamburg i Antwerpię do Paryża.

Praga 20 sierpnia. (*M*) Goście słoweńscy przyjmowani serdecznie, zwiedzają osobliwości tutejsze. Wczoraj zwiedzili oni ratusz, Rudolfinum i sławne muzeum Naprsteka. Wczoraj po południu odbył się bankiet na cześć słoweńskiego patryoty Majara-Ziljskiego, który z powodu choroby ócz przebywa tu od dłuższego już czasu. Wieczór odbyło się w teatrze narodowym uroczyste przedstawienie na cześć gości słoweńskich. Po uroczystej uwerturze Dworzaka „Ma vlast" odegrano dwie komedye i to Stroupeznickiego „Pani Mincmistrova" i Pippicha „Ve verejnem żiwote."

Temeszwar 20 sierpnia. W naszym i sąsiednim komitacie Krasso-Szöreny panuje zaraza na bydło. Wydano energiczne zarządzenia zapobiegawcze.

Liberec 20 sierpnia. Karol Wolfrum złożył mandat do sejmu, motywując krok ten podeszłym wiekiem.

Dubrownik 20go stycznia. Porta pozwoliła rządowi austryackiemu na zdjęcie map z całego wybrzeża Albanii. Tureccy oficerowie będą jednak kontrolowali odnośną pracę. Dwie kanonierki austryackie przybyły już do Korfu celem zdjęcia map z wybrzeża Albanii. Oficerowie tureccy przybyli także do Korfu.

Berlin 20 sierpnia. *Kreuz Ztg* zamieszcza godny uwagi artykuł wstępny, podług którego Anglia w walce o Kandahar ma pod względem taktycznym o wiele lepsze pozycye, niż Rosya, ale za to w Indyach niema pewnej podstawy militarnej. Rosya w razie porażki nie miałaby zaś dogodnego odwrotu. Dyplomatyczne porozumienie byłoby więc ze stanowiska czysto militarnego dla obu stron bardzo korzystne.

Berlin 20go sierpnia. Z Inowrocławia w Poznańskiem wydalono znów 700 Polaków.

Berlin 20go sierpnia. Do *Tagblattu* donoszą z Monachium, — że do prywatnego majątku króla Ludwika otworzony będzie konkurs. Utrzymują, że interwencya Sejmu jest konieczną, ponieważ książęta, do rodziny króla należący, nie chcą pokryć deficytu, i ponieważ wiadomość, iż zaprzyjaźnione dwory pospieszą królowi z pomocą, nie jest prawdziwą. Ministerstwo jest zdania, iż odwołanie się do Sejmu celem podwyższenia listy cywilnej nie byłoby praktycznem.

Berlin 20 sierpnia. Ks. Bismark zabawi do jesieni w Warzinie. Zamiar dalszej kuracyi w Gasteinie został przez kanclerza porzucony.

Paryż 20go sierpnia. *France* pisze: Wskutek usiłowanego samobójstwa ks. Gagarina, powzięła Rosya myśl porozumienia się mocarstw względem zamknięcia domu gry w Monaco.

Bruksella 20 sierpnia. Nasze miasto coraz bardziej się ożywia. Z dniem każdym przybywają reprezentanci kolei żelaznych całego świata, by wziąć udział w kongresie kolejowym, który tu się obecnie odbywa. Po dziś dzień przybyli już reprezentanci prawie wszystkich kolei żelaznych europejskich. Większość amerykańskich kolei żelaznych, następnie koleje angielskie w Indyach wschodnich i koleje w krajach południowych wysłały również swych reprezentantów. Dotychczas przybyli reprezentują koleje żelazne ośmnastu państw świata. Obrady już się rozpoczęły. Celem kongresu jest zaprowadzenie różnych ulepszeń w całym ustroju kolejowym, zniżenie taryf osobowych i towarowych itd. Fachowi przypisują owemu kongresowi wielkie znaczenie, a wynik obrad będzie wielkiej doniosłości dla całego cywilizowanego świata.

Marsylia 20 sierpnia. Hygieniczna komisya lokalna postanowiła nie udzielać funduszów na dezinfekcyę kanałów, ponieważ to jest bezowocne.

W Barcelonie skonstatowano urzędownie wybuch cholery. Umiera tam dziennie 30—40 osób.

Rzym 20 sierpnia. Aresztowany w ostatnich czasach redaktor dziennika *Journal de Rome*, Karol Dorides, złożył już wyczerpujące zeznanie co do zarzuconej mu kradzieży w ministerstwie marynarki. Sprzedane Francyi plany, tyczą się obwarowań Spezii, uzbrojenia i kształtów puszczonego właśnie na wodę „Morosiniego," najnowszej konstrukcyi torpedów i kombinacyj systemu obronnego floty włoskiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 sierpnia. Jeneralne zgromadzenie akcyonaryszów kolei północnej, przyjęło wszystkiemi przeciw 2 głosom ugodę z rządem i zgodziło się jednomyślnie na wnioski dyrekcyi, podług których dyrekcya upoważnioną jest do wszelkich zarządzeń, które w celu przeprowadzenia tej ugody we wszystkich punktach okażą się potrzebne.

Wiedeń 20 sierpnia. Królestwo rumuńscy przybyli tu wieczór, a po wieczerzy udali się do Königstetten.

Marsylia 20 sierpnia. Wczoraj umarło tutaj 23 osób na cholerę.

Tulon 20 sierpnia. Było tu 8 wypadków podejrzanej choroby. Usposobienie mieszkańców jest spokojne. Wczoraj w szpitalu tutejszym był jeden wypadek śmierci na cholerę.

Berlin 20 sierp. Kontradmirał Knorr z krzyżującą fregatą „Bismarck" stanął pod Zanzibarem w dniu 19 b. m.

Madryt 20 sierpnia. Ajencya „Fabra" konstatuje, że opinia publiczna coraz więcej oburza się na inwazyę Niemców na wyspach Karolińskich, których efektywną okupacyę przygotowywał od marca b. r. gubernator wysp Filipińskich, o czem Niemcy wiedzieli. Sytuacya hr. Solm w La Granja jest bardzo trudną.

Madryt 20 sierpnia. Przedwczoraj zachorowało w Hiszpanii 4758, a umarło 1365 osób na cholerę.

Petersburg 20 sierpnia. Na przedwczorajszem śniadaniu galowem Car i w. książęta mieli wstęgi orderów austryackich. Po toaście Cara na cześć Cesarza austryackiego zagrała orkiestra hymn austryacki.

Rodzina cesarska przeniosła się wczoraj z Krasnego Sioła do Peterhofu.

Kursa. — Wiedeń 20-go sierpnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·85.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 99·90. — Renta srebr. 83·55. — Renta złota 109 —. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 98 80. — Losy z r. 1860 139·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 873·—— Akcye kredyt. 285·80. — Londyn 124 85. — Napoleony 9·90 —. — Lombardy 132 90 Losy roku 1864 168.— — Akcye Kolei Karola Ludwika 244·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 226·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 176·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 102 50.— Losy prem. węgiersk. 117·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 183 25. — Marki 61·30 — Ruble 123·37. — Dukaty 5·91 — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 20 go sierp. — Banknoty austryackie —. —. — Krótki Wiedeń — ·—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. — ·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye austr. kredytowe — ·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 20 Sierpnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 75	123 50
Marki niemieckie	61 —	61 50
Dukat ważny	5 88	5 95
20-to frankówka ważna	9 87	9 95
Imperyał ważny	10 16	10 26
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 65	83 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 25	103 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „	90 60	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 75	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 60	92 60
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	92 —
5% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
6% „ „ „ „ „ „ „	99 60	100 50
5% „ „ „ Banku Hipot. „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
6½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
7% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 25	100 25
6% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	56 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	53 —	56 —
4% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 —	98 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	243 —	245 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	225 50	227 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	272 —	278 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 75	15 50
„ „ węgier. „ „	8 75	9 25

Wiedeń 19 Sierp.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 85	83 —
4⅕% „ srebrna	83 55	83 75
4% „ złota	109 10	109 30
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 50	128 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 75
„ „ 1864 „ 100 „	168 —	168 50
„ „ 1864 „ 50 „	167 —	167 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	101 75	102 75
Galicyjskie „ „	102 50	103 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	102 —	103 —
Węgierskie „ „	103 25	104 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 50	103 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 75	149 25
6% Renta węgierska złota	98 80	98 95
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 20	109 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	100 25	100 50
Boden-Credit austryacki . . 80 „	225 —	226 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	286 —	286 30
„ Bank węgierski . 200 „	288 75	289 25
Depositen-Bank . . . 200 „	193 —	194 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	595 —	600 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	871 —	873 —
Unionbank . . . 100 „	79 80	80 20
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	146 —	146 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	101 50	102 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	63 50	64 —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	185 —	185 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	453 —	456 —
Elżbiety . . . 210 „ „	238 50	239 —
Linz-Budweis . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	203 —	203 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2324	2328
Franciszka Józefa . . 200 „ „	211 25	211 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	244 —	244 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	226 —	226 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	166 50	167 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	159 75	160 —
Rudolfa . . . 200 „ „	186 —	186 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	183 25	183 75
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	296 25	296 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	132 80	133 20
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	252 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 25	175 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	176 —	176 50
„ Westb. . . . 200 „ „	165 50	166 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 70	125 20
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 —	100 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 75	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 70	100 10
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 70	100 10
4% „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 50	101 75
5% „ „ „ „ prem.	99 —	99 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 50	97 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	103 50	104 —
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 25
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 90	103 50
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 75	100 25
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	99 90	100 40
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	100 —	100 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 —	116 —
„ za 200 Mrk. nie op.	122 —	122 40
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 25	107 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 50	111 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 25	106 25
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	93 —	93 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 70	101 —
„ Jarosław 300 „ „	99 75	100 25
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	100 70	101 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 50	82 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	103 80	104 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 80	103 10
„ „ Em. 1874 200 m. „	128 75	— —
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	119 60	— —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	90 10	90 30
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	99 20	99 60
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 25	197 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	152 75	153 25
„ „ . 200 złr. 5%	128 —	128 50
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	109 —	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 75	100 25
„ „ II Em. 200 „ „	99 50	100 —
„ Nordost . . . 300 „ „	99 —	99 40
„ „ złotem . . 200 „ „	131 50	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	100 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	124 —	124 50
„ Węgierskie . . „ 100	117 75	118 25
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 50	20 70
Kredytowe . . . złr. 100	179 —	179 50
Clary . . . złr. 42	40 —	40 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	114 50
Insbrucku. . . „ 20	18 75	19 25
Keglewicha . . . „ 10½	19 —	19 50
Krakowskie . . . „ 20	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 75	43 25
Palfy . . . „ 42	40 —	40 50
Rudolfa . . . „ 10	18 50	19 —
Salma . . . „ 42	54 25	54 75
Salzburgskie . . . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . . . „ 42	49 —	49 50
Stanisławowskie . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	132 50	133 25
4% „ . . . „ 50	68 —	68 50
Waldsteina . . . „ 20	27 50	28 50
Windischgrätza . . . „ 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 91	5 93
20 frankówki	9 90	9 91
Imperyały rosyjskie	10 21	10 23
Funty szterl. angielskie	12 46	12 50
Liry tureckie złote	11 13	11 25
Marki niemieckie za 100 marek	61 25	61 35
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 19 Sierp.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	274 50	278 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 25	100 25
4% „ „ „ „ „	90 50	91 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 25	100 25
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 15	102 30
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 10	103 10
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 19 Sierp.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	40
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	60
kupon	—	—	84	

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

L. 36564. (1956-3-3)

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1886, ewentualnie zaś po koniec roku 1888, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw oznaczą pojedyncze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 17 sierpnia a 15 października b. r.

Wykaz stacyj mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1885.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Uwagi
1	I.	Kraków-Chełmek	Krakowski	Przegorzały	drogowe	1911	
2		Kraków-Baran		Bieńczyce	drogowe	2900	z domkiem
3		Czyżyny-Cło		Mogiła	drogowe	1200	
4		Zator-Wadowice-Sucha	Wadowicki	Graboszyce	drogowo-mostowe	1952	
						7963 zł.	
5	II.	Zakliczyn-Sącz-Niedzica	Brzeski	Bieśnik (p.Zakluczynem)	drogowo-mostowe	1530	z domkiem
6			Nowo-Sądecki	Gródek	drogowe	303	
7				Zabełcze	drogowe	2049	z domkiem
8				Łącko (Maszkowice)	drogowe	2004	z domkiem
9				Stary Sącz (Biegonice)	drogowo-mostowe	6000	
10				Łękcica (Krościenko)	drogowe	1360	
11		Krościenko-Szczawnica		Szczawnica	mostowe	1083	z domkiem
						14329 zł.	
12	III.	Czorsztyn - Nowy Targ - Zabornia	Nowo-Targski	Dębno	drogowo mostowe	1350	
13				Nowy Targ (Cz. Dunajec)	mostowe	1653	
14				Nowy Targ (B. Dunajec)	drogowo-mostowe	2350	
15				Obidowa (Klikuszowa)	drogowe	952	z domkiem
						6305 zł.	
16	IV.	Gorlice-Konieczna	Gorlicki	Konieczna	drogowe	730	
17				Gładyszów	drogowo-mostowe	452	z domkiem
18				Ropica ruska	drogowo-mostowe	1218	z domkiem
19				Siary	drogowo-mostowe	1625	z domkiem
						4025 zł.	
20	V.	Dębice-Nadbrzezie	Ropczycki	Brzeźnica	drogowo-mostowe	2000	
21			Mielecki	Dąbie	drogowo-mostowe	1070	
22				Tuszów (Malinie)	drogowe	1552	z domkiem
23				Annopol	drogowe	536	z domkiem
24			Tarnobrzeski	Miechocin	drogowe	2092	z domkiem
25				Wielowieś	drogowe	1338	
						8588 zł.	
26	VI.	Dynów-Sanok	Brzozowski	Grabownica	drogowe	1299	
27		Przemyśl-Sanok	Sanocki	Olchowce	przewozowe	431	z domkiem
28				Tyrawa wołoska	drogowo-mostowe	261	z domkiem
29				Załuże (Wujskie)	mostowe	369	z domkiem
30			Dobromilski	Bircza	drogowo-mostowe	1691	
						4051 zł.	
31	VII.	Jarosław-Bełzec	Jarosławski	Jarosław	mostowe	8952	
32			Cieszanowski	Bełzec	drogowe	987	
33				Płazów	drogowe	1137	
34				Cieszanów	drogowo-mostowe	1353	
35				Oleszyce	mostowe	1156	
36				Wulka zapałowska	drogowo-mostowe	4418	z domkiem
						18003 zł.	
37	VIII.	Żółkiew-Mosty-Krystynopol	Żółkiewski	Żółkiew	drogowe	4486	
38				Mosty	mostowe	1387	z domkiem
39				Mosty	drogowe	1137	z domkiem
						7010 zł.	
40	IX.	Lwów-Rohatyn	Rohatyński	Zalipie	drogowo-mostowe	357	z domkiem
41				Podkamień	drogowo-mostowe	881	
42				Demianów	drogowe	1870	z domkiem
						3108 zł.	
43	X.	Sielec-Zaleszczyki	Stanisławow.	Jamnica	drogowo-mostowe	1423	
44				Halicz	drogowo-mostowe	2949	z domkiem
45				Jezupol	drogowo-mostowe	1621	z domkiem
46				Pobereże (Ochaba)	drogowe	396	z domkiem
47			Tłumacki	Miłowanie (Jurkówka)	drogowo-mostowe	680	
						7069 zł.	

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Uwagi
48	XI.	Sielec-Zaleszczyki	Tłumacki	Tłumacz	drogowo-mostowe	2051	
49		Horodenka-Załucze	Horodeński	Jasiennów	drogowe	1400	
50			Śniatyński	Stecowa	drogowe	820	
51				Mikulińce	mostowe	7206	z domkiem
						11477 zł.	
52	XII.	Monasterzyska-Czortków	Buczacki	Monasterzyska	drogowo-mostowe	3521	z domkiem
53		Monasterzyska-Czortków Strussów-Buczacz		Buczacz	drogowo-mostowe	8136	z domkiem
						11657 zł.	
54	XIII.	Buczacz-Tłuste	Buczacki	Zaleszczyki małe	drogowo-mostowe	1843	
55			Zaleszczycki	Tłuste	drogowe	582	
						2425 zł.	
56	XIV.	Czortków-Skała	Czortkowski	Dawidkowce	drogowo-mostowe	978	z domkiem
57			Borszczowski	Białokiernica	mostowe	1762	z domkiem
58				Korolówka	drogowe	1100	z domkiem
59		Zaleszczyki-Skała		Iwanków	drogowe	423	z domkiem
60				Borszczów	drogowo-mostowe	832	
61			Zaleszczycki	Bedrykowce	drogowo-mostowe	1272	z domkiem
62				Kasperowce	mostowe	1236	z domkiem
						7603 zł.	
63	XV.	Borszczów-Okopy	Borszczowski	Krzywcze dolne	mostowe	385	
64		Borszczów - Okopy i Iwanie Mosorów		Iwanie puste	drogowe	1610	
65		Borszczów-Okopy		Kozaczówka	drogowe	180	z domkiem
66				Babińce	drogowe	110	
67				Perejmy pod Wołkowicami	drogowe	586	
68		Iwanie-Mosorów		Ujście biskupie	mostowe	1100	
						3971 zł.	
69	XVI.	Złoczów-Brzeżany i Brzeżany Tarnopol	Brzeżański	Brzeżany	drogowo-mostowe	5461	z domkiem
70		Brzeżany-Tarnopol		Horodyszcze	drogowo-mostowe	981	z domkiem
71				Kozowa	drogowo-mostowe	1941	z domkiem
						8383 zł.	
72	XVII.	Tarnopol-Podwołoczyska	Skałacki	Białokarczma	drogowo-mostowe	300	
73				Podwołoczyska	drogowe	8200	z domkiem
						8500 zł.	
74	XVIII.	Husiatyn-Kopeczyńce	Husiatyński	Husiatyn	drogowe	1518	z domkiem
75				Krogulec	drogowe	402	
76		Smykowce-Suchostaw		Kluwińce	drogowe	1368	z domkiem
77				Suchostaw	drogowe	1241	z domkiem
78			Skałacki	Krzywe	drogowe	1041	
79				Panasówka	drogowe	2081	
						7651 zł.	
80	XIX.	Lwów-Stojanów	Lwowski	Podliski małe	drogowe	2920	z domkiem
81			Kamionecki	Chołojów	drogowe	1200	z domkiem
82				Ruda	mostowe	1300	z domkiem
						5420 zł.	
83	—	Tarnów-Szczucin	Dąbrowski	Biagienca	drogowe	3551	z domkiem
						3551 zł.	
84	—	Tyśmienica-Kołomyja	Kołomyjski	Puchary	drogowe	702	z domkiem
						702 zł.	

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 17go sierpnia b. r. to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacyj powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte. — Do ofert tych dołączyć należy wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania. — Każda oferta ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje. Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględniane nie będą. — Na kopercie oferty wymieni podający nazwy tych stacyj, o których dzierżawę się ubiega. — Otwarcie ofert zbiorowych nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże odbędzie się wobec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej. — Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Dep. IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 lipca 1885 r. *H. Duszyński.*

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2044. (2080-3-3)

Przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu jest do obsadzenia systemizowana posada **kierownika warsztatów stolarskich,** wchodzącego w skład straży więziennej. Pobory połączone z tą posadą są takie same, jak pobory do zorcy więźni I klasy, a mianowicie:

płaca stała rocznych . . 300 złr.
dodatek aktywalny . . . 75 „
ekwiwalent na pomieszkanie 30 „

lub umieszczenie w kasarni, tudzież dziennie porcya chleba i przepisane umundurowanie.

Oprócz tego otrzyma także kierownik, w razie okazanego uzdolnienia i pilności, remuneracyę rocznie 60 złr.

Kompetenci winni wnieść swe podania zaopatrzone w metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo wyzwolenia i świadectwo uczęszczania do szkół fachowych, jakoteż świadectwo dotychczasowego swego zatrudnienia, do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu, w terminie **do 15go września 1885 r.**

Wiśnicz, dnia 12 sierpnia 1885 r.

C. król. Dyrekcya Zakładu karnego.

Podczaszyński.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 września 1885 r.

Przemyśl — Chyrow — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr	STACYE	Poc. osob. Nr. 4 I, II, III kl.	Pociąg mięszan. Nr. 16 I, II, III k.		Pociąg mięszan. Nr. 18 I, II, III k.
	Ze **Lwowa** . . Odj.	4.30	3.45		—
	„ Wiednia . . „	8.25	8.20		10 15
	„ Krakowa . . „	10.46	10.57		7.59
—	**Przemyśl** (Rest.) . „	8.20	8.50		2.34
9.1	Hermanowice (Prz.) „	8.39	9.10		2.56
3.8	Niżankowice . . „	8.48	9.20		3. 7
8.4	Nowe Miasto (Prz.) „	9. 5	9.37		3.29
4.9	Dobromil . . . „	9.18	9.53		3.52
7.8	**Chyrów** (Rest.) . Przyj.	9.37	10.13		4.16
	do Stryja . . „	—	1.44		10.22
	ze Stryja . . Odj.	—	5.19	10.23	1.45
				Poc. osob. Nr. 112 P I, II, III kl.	P. osob. Nr. 118 P I, II, III kl.
—	**Chyrów** (Rest.) . Odj.	9.49	10.33	2. 2	4.58
9.7	Starzawa . . . „	10. 9	10.53	2.21	5.16
9.7	Krościenko . . . „	10.29	11.14	2.40	5.34
8.1	Ustrzyki . . . „	10.47	11.33	2.57	5.50
16.2	Olszanica . . . „	11.20	12.11	3.28	6.19
11.7	Lisko-Łukawica . „	11.46	12.38	3.49	6.40
4.1	Załuż . . . „	11.57	12.47	3.57	6.49
4.2	**Zagórz** (Rest.) . Przyj.	12. 5	12.55	4. 4	6.57
	do Grybowa . Przyj.	8.14	6. 7	8.14	11. 8
	z Grybowa . . Odj.	6. 8	8.15	—	—
—	**Zagórz** . . . . Odj.	12.20	1.28		
16.7	Mokre . . . . „	12.53	2. 5		
6.8	Szczawne-Kulaszne „	1. 9	2.23		
10.6	Komańcza . . . „	1.35	3. 1		
13.8	Łupków . . . „	2.14	3.49		
12.0	Vidrany . . . „	2.51	4.29		
4.1	**Mezö-Laborcz** (R.) Przyj.	3. 1	4.40		
			P. osob. Nr. 6 I, II, III kl.		P. miesz. Nr. 14 I, II, III, IV kl.
—	**Mezö-Laborcz** . Odj.	3.16	4.50		5.—
15.2	Radwany . . . „	3.45	5.19		5.40
10.0	Koskócz . . . „	4. 4	5.37		6. 8
9.8	Udva (Przyst.) . „	4.22	5.55		6.32
5.8	Homonna . . . Odj.	4.38	6.10		7. 1
9.6	Örmezö . . . „	4.55	6.27		7.29
5.8	Natafalva (Przyst.) „	5. 5	6.37		7.44
8.6	Nagy-Mihaly . . „	5.20	6.52		8.18
9.5	Banócz . . . „	5.35	7. 7		8.53
10.5	T. Terebes-Galszécs „	5.53	7.25		9.30
7.3	Upor . . . . „	6. 5	7.37		9.54
7.7	Velejte (Przyst.) . „	6.20	7.50		10.15
5.4	**Leg. Mihalyi** (Rest.) Przyj.	6.30	7.58		10.30
	w **S. Ujhely** . Przyj.	6.57	8.40		11.32
	„ **Koszycach** . „	10.46	11.37		—
	„ **Szerencs** . „	8.21	11. 9		2.22
	„ **Miskolczu** . „	9.19	1. 1		4. 4
	„ **Budapeszcie** „	1.35	7.45		9.30
	„ **Marm.-Sziget** „	1.41	6.19		

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	STACYE	Pociąg osobowy Nr. 3. I, II, III kl.	Pociąg osobowy Nr. 5. I, II, III kl.			Pociąg mięszan. Nr. 13. I, II, III, IV kl.
	Z **Budapesztu** . Odj.	2.35	8.15			7.25
	„ **Miskolcza** . „	6.51	2.51			12.43
	„ **Szerencs** . „	7.47	4.40			2.23
	„ **S. Ujhely** . „	9. 2	7.20			5.—
	„ **Marm. Sziget** „	2.37	9.59			—
	„ Koszyc . . „	5.24	4.29			—
—	**Leg. Mihalyi** (Rest.) „	9.35	8. 2			6. 5
5.4	Velejte (Przyst.) . „	9.44	8.11			6.25
7.7	Upor . . . . „	9.57	8.24			6.50
7.3	T. Terebes-Galszécs „	10. 8	8.36			7.24
10.5	Banócz . . . . „	10.23	8.52			7.59
9.5	Nagy-Mihaly . . „	10.37	9. 7			8.35
8.6	Natafalva (Przyst.) „	10.49	9.20			8.58
5.8	Örmezö . . . „	10.58	9.29			9.17
9.6	Homonna . . . Odj.	11.16	9.47			9.52
5.8	Udva (Przyst.) . „	11.25	9.56			10. 8
9.8	Koskócz . . . „	11.40	10.11			10.36
10.0	Radvany . . . „	11.56	10.26			11. 6
15.2	**Mezö-Laborcz** (Rest.) Prz.	12.18	10.48			11.46
			P. miesz. Nr. 15 I, II, III kl.			
—	**Mezö-Laborcz** . . Odj.	12.23	10.53			
4.1	Vidrany . . . . „	12.32	11. 4			
12.0	Łupków . . . „	1. 8	11.46			
13.8	Komańcza . . . „	1.36	12.16			
10.6	Szczawne-Kulaszne „	1.57	12.38			
6.8	Mokre . . . . „	2.11	12.53			
16.7	**Zagórz** (Rest.) . Przy.	2.42	1.27			
	do Grybowa . „	8.14	6. 7	—	—	
	z Grybowa . . Odj.	—	8.15	6. 8	4.23	
				Poc. osob. Nr. 111 P I, II, III kl.	P. osob. Nr. 117 P I, II, III kl.	
—	**Zagórz** . . . . Odj.	2.47	1.50	11.46	8.31	
4.2	Załuż . . . . „	2.56	1.59	11.56	8.40	
4.1	Lisko-Łukawica . „	3. 5	2. 9	12. 6	8.49	
11.7	Olszanica . . . „	3.29	2.36	12.28	9.11	
16.2	Ustrzyki . . . „	4.—	3.12	12.58	9.42	
8.1	Krościenko . . . „	4.17	3.30	1.13	9.57	
9.7	Starzawa . . . „	4.36	3.50	1.30	10.15	
9.7	**Chyrów** (Rest.) . Przyj.	4.54	4. 9	1.46	10.32	
	do Stryju . . „	—	10.22	5.18	1.44	
	ze Stryja . . Odj.	—	—	—	5.19	1.45
					P. mięsz. Nr. 17 I, II, III kl.	P. miesz. Nr. 11 I, II, III kl.
—	**Chyrów** (Rest.) . Odj.	4.59	4.17		10.57	5.10
7.8	Dobromil . . . „	5.16	4.39		11.24	5.39
4.8	Nowe-Miasto (Przyst.) „	5.27	4.53		11.39	5.54
8.4	Niżankowice . . „	5.43	5.10		12.—	6.16
3.8	Hermanowice (Przyst.) „	5.51	5.19		12.11	6.27
9.1	**Przemyśl** (Rest.) . Przyj.	6. 8	5.38		12.32	6.48
	w Krakowie . „	2.33	5.10			5.10
	„ Wiedniu . . „	5.10	7.20			7.20
	„ **Lwowie** . . „	11.13	9. 7		3.38	

CENY JAZDY

od osoby i 1 kilometra, oprócz należytości stemplowej i węgierskiego podatku transportowego.

GATUNEK POCIĄGÓW	krajcarów, notami I.	II.	III.	IV.
	klasą			
Pociągi osobowe	4·00	3·00	2·00	—
Pociągi mięszane	3·00	2·25	1·50	1·20

Sprzedaż biletów IV. klasy ograniczoną jest na linie węgierskie i odbywa się jedynie przy pociągach mięszanych Nr. 13 i 14.

Pociągi Nr. 111 P, 112 P, 117 P i 118 P dojeżdżają do Nowego Zagórza, względnie ztamtąd wyjeżdżają.

Czarna obwódka oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej godziny rano. – Oznaczone godziny stosują się wedle południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w sierpniu 1885 r. (2086-1-3)

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Po ukończeniu studyów dentystycznych na Uniwersytecie w Berlinie, otwieram z dniem **22 b. m. w Krakowie, w Rynku głównym, Nr. 26, I. piętro, na rogu ulicy Wiślnej**

Zakład dentystyczny.

Ordynuję w dnie powszednie od godz. 9ej zrana do 2ej popołudniu, w niedziele i święta od godz. 10—12 przedpołudniem. Chorym ubogim bezpłatnie od 8—9 zrana.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Kazimierz Szymkiewicz,
dentysta,
b. asystent Uniw. Jagiell. i b. sekundaryusz (2174-2-10) Szpitala św. Łazarza.

Nauczycielka Polka poszukuje miejsca do nauk początkowych języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót ręcznych. Adres: **L. B.** poste restante **Kraków.** (2176-1-3)

Uczniów

szkół publicznych przyjmuję na mieszkanie pod dogodnemi warunkami, zapewniając im opiekę rodzicielską. (2177-1-2)

Katarzyna Stefańczykowa,
ulica Starowiślna, w zabudowaniu barona Puszeta, w oficynach, III. piętro.

PENSYONAT
dla uczniów uczęszczających do szkół średnich we Lwowie,

otwieram z dniem 1 września r. b., stawiając sobie jako cel gorliwą pracę około gruntownego wykształcenia i religijno-moralnego a zarazem narodowego wychowania powierzonej mi młodzieży, jakoteż dbałą troskliwość o jej zdrowie. Obok pilnego przedewszystkiem nadzorowania i ułatwiania nauki przedmiotów szkolnych, zwróconą będzie również ciągła uwaga na dokładną naukę i przyswajanie sobie, codzienną w domu rozmową, tak wielce potrzebnych obecnie języków obcych, mianowicie: niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Względem bliższych szczegółów co do warunków przyjęcia, a na żądanie i co do referencyj, upraszam o listowne lub ustne zgłoszenia się w jak najbliższym czasie. (2175)

Karol Bielański we Lwowie,
ulica Ossolińskich pod Nr. 10.

Une Institutrice Polonaise

(22 ans) de **famille noble,** possédant le diplôme officiel d'institutrice, ancienne **élève de l'hôtel Lambert de Paris;** connaissant à fond **l'Allemand, l'Anglais, le Français; ARTISTE MUSICIENNE,** élève de **deux célèbres professeurs parisiennes,** désire se placer à dater du 1er Octobre, aux appointements de **800 florins,** par l'entremise de (2182-1-3)

L'Agence Franco-Polonaise spéciale
P. Teyssandier,
Wielkie Garbary No 8 **à Posen.**

Krakowskie salonowe
pierniki

w paczkach po **40, 30 i 20** ct.
Placek Królewski przekładany po **1** zł. **60** ct.,
paczka przekładanych konfiturą **50** ct.
Owocowych **20** ct. paczka
Całusków 30 sztuk za 25 cnt.
we fabryce **K. Molęckiego,** od **28 lat istniejącej,** przy ul. Brackiej pod Nr. 5 (158). (2178-1-5)

EKONOM

z dobremi świadectwami z postępowych gospodarstw, znajdzie od 1go października 1885 roku umieszczenie w większym Skarbie. Odpisy świadectw przyjmuje **Zarząd dóbr Rozwadów** (nad Sanem). (2093-1-3)

Poszukują umieszczenia:

3 nauczycielki z jęz. franc. niem. i muzyką,
2 nauczycielki do początkujących dzieci,
2 bony Polki doskonałe w jęz. niemieckim,
Nauczyciel dom. doświadczony pedagog,
Ogrodnik artystyczny, kawaler, na 150 złr.
4 bony Niemki muzykalne po 100 złr.
3 bony freblowskie po 120 złr. pensyi,
2 bony Niemki znające szycie, po 80 złr.
Gospodyni zdatna, na 80 złr.
4 panny służące, biegłe w kroju, wszelkim szyciu, oraz czesaniu, po 75 złr. rocznie,
Zdatny strzelec, posiad. znakomite świadectwa (jest żonaty),
Kamerdyner kawaler na 200 złr. pensyi i
Leśniczy żonaty (8 lat w ostatniem miejscu).

Warunki uprasza się **podać. Alfred Jerzy Waliczak,** dom komisowy w **Poznaniu,** koncesyonowany przez władze. **Referencye pierwszorzędnych domów.** (2181-1-4)

Całe I piętro frontowe

przy ulicy Floryańskiej Nr. 15, składające się z przedpokoju, 8 pokoi, jednej wielkiej sali, kuchni i nyży, z możnością wypuszczenia 3 lub 4 pokoi, od 1 października do wynajęcia. — Bliższa wiadomość **na parterze w tymsamym domu,** lub w kantorze p. *Judy Birnbauma*, Rynek główny Nr. 10. (2179-1-3)

Restauracya
w hotelu Drezdeńskim,
kuchnia polska,
wina prawdziwe
krajowe i zagraniczne,

przyjmuje wszelkie zamówienia na **obiady, kolacye, bale, wesela** i t. p.

Usługa szybka i rzetelna.

Ceny najprzystępniejsze.

Posiada wielki zapas prawdziwego **bulionu,** który wysyła na prowincyę kilo po 4 złr. Dla biorących 5 kilo naraz wysyłka opłatnie. (2180-1-3)

Stanisław Dienstl,
restaurator.

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję jak w ubiegłych latach **panienki** uczęszczające do szkół publicz., zapewniając im wygodne pomieszczenie, sumienną opiekę, pomoc w naukach, konwersacyę niemiec. i francuską i lekcye muzyki. **St. Orzechowska,**
nauczycielka szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 6, II. piętro.

Dr. Karol Goebel
Docent dentystyki w Uniw. Jagiell.,
powrócił i ordynuje jak dawniej od godz. 9—1 i od 3—5, (2184-1-6)
ul. Franciszkańska l. 10.

PANIENKI

uczęszczające do szkół w Krakowie, znajdą wygodne umieszczenie na stancyę i wikt — opieka rodzicielska — fortepian w domu — na żądanie konwersacya francuska. Bliższe warunki u właścicielki domu, ul. Grodzka Nr. 48, II. piętro. (2091-1-6)

OGŁOSZENIE.

L. 840. (2092-1-3)

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje ponowną licytacyę w drodze ofert na objęcie w przedsiębiorstwo budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się **do dnia 31 sierpnia 1885 r. godzina 12 w południe.**

Cena fiskalna kosztorysowa wynosi **31,012 złr. 22 ct.** w. a., od której 10% wadyum złożyć należy w gotówce lub papierach wartościowych wedle ostatniego kursu.

O czem Panów przedsiębiorców z tem zawiadamia się, że plany i wymiary budowlane, jakoteż warunki dotyczące budowy przejrzeć można w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego
Żywiec, dnia 6 sierpnia 1885 r.

MŁODY INTELIGENT. CZŁOWIEK,

żonaty, obznajmiony z biurowością — poszukuje posady kasyera, buchhaltera, magazyniera lub tym podobnej, na wsi lub w mieście — za złożeniem odpowiedniej kaucyi. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod lit. **J. S.** poste rest. **Kraków.** (2164-2-3)

Potrzebny jest ogier

rasy perszerońskiej, zdatny do użytku.

Poszukuje się ogrodnika

uzdolnionego, do Królestwa — oraz **dozorcy do bydła,** którego żona drobiem zająćby się mogła. — Reflektanci adresować zechcą: J. B. poste restante **Bochnia.** (2107-3-3)



Trieury, młocarnie, kieraty, lokomobile, młynki do czyszczenia zboża i koniczyny, pługi uniwersalne stalowe, siewniki szerokorzutne i rzędowe, krajacze do buraków, Rozkruszacze makuch, śrótowniki, grabiarki, łuskacze kukurydzy, po cenach najumiarkowańszych nabyć można w składzie maszyn szwajcarskich (2047-5-10)

J. B. Prüwera
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 59.



Przez wysoki rząd Jego Królewsk. Mości **króla Szwedzkiego** ***uprzywilej.*** ***Dr Fr. Lengiela***

Balsam Brzozowy.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skory, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. — Do nabycia w **Krakowie** u **W. Redyka** aptek., we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** aptek. „pod srebrnym orłem“, w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** apt. „pod Opatrznością“. (1798-53-)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków. — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 centów.

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (1900-16-)

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Z d. 1 czerwca została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku L. 1.

Handel komisowy chmielu
Karol Wolf

w WIEDNIU, II. Franzensbrückenstr. 3, w ZATECZU, (Saaz) w Czechach,

poleca się do komisowego zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków chmielu po najprzystępniejszych warunkach. (2004-4-10)

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie
wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (120-8-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go czerwca 1885 r.

Odjazd z Podgórza
8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącz. Zagórza, Grybowa. (1977-121-)

Dwie lub trzy panienki uczęszczające do szkół w Krakowie — **znajdą wygodne mieszkanie w domu pod Nr. 17 przy ulicy Szewskiej.** — Fortepian w miejscu. (2075-3-3)
Barańska.

Handel kolonialny
F. Dembińskiego w Krakowie,
przy ulicy Floryańskiej,
jest do sprzedania z powodu wyjazdu. — Można także kupić tylko urządzenie handlowe. (2060-4-6)

Zakład wychowawczo-naukowy żeński
Aurelii Drzewieckiej
w Krakowie, ul. Mikołajska l. 6,

ma zaszczyt zawiadomić strony interesowane — iż przyjmuje uczennice na stałe pomieszczenie, jakoteż i dochodzące.

Gruntowne wykształcenie, moralne wychowanie i troskliwa opieka są głównym zadaniem właścicielki zakładu.

Bliższych wiadomości udziela się ustnie lub pisemnie. (2105-3-)

Anastazy Holik
ZEGARMISTRZ
w Krakowie, ul. Szewska L. 7,

mając za sobą wieloletnią praktykę w pierwszorzędnych zakładach krajowych i zagranicznych swego zawodu — otworzył w Krakowie

skład zegarów i zegarków
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywuje dokładnie za poręczeniem. Najprzystępniejsze ceny, rzetelna obsługa, ściśle dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzeniu mu roboty. — Poleca się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1731-6-6)

Poszukuje się zaraz dzierżawy
młyna wodnego.

O szczegółowy opis i warunki dzierżawy uprasza *A. J. Waliczak*, Dom komisowy w Poznaniu. (2101 3-4)

Poszukuje się PANNY SŁUŻĄCEJ

od 1 października b. r., w starszym wieku, rutynowanej w gospodarstwie wiejskiem, którąby w zarządzie tegoż panią domu zastąpiła. Zgłosić się można pod lit. **Z. K.** poczta **Szczucin.** Tylko dobrze polecona osoba może uzyskać miejsce. (2108 3 3

Maszyna parowa

o sile 25 koni z kondenzacyą, w zupełnie dobrym stanie, która do końca października r. b. w ruchu pozostanie, wskutek powiększenia fabryki — jest pod przystępnemi warunkami do sprzedania.

Wiadomość w młynach parowych **Maurycego Barucha** w **Podgórzu.** (1965-4-6)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1711-15-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

1885. Świeże śledzie, świeże 1885

rozsyłam w bardzo pięknym towarze, baryłkę pocztową około 50 sztuk, ręcząc za ilość, za 3 marki czyli 1 złr. 75 ct. opłatnie za zaliczką pocztową. (2006-4-20)

P. Brotzen, Croeslin a. d. Ostsee R. B. Stralsund.

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH.
H. HEIM, Ober-Döbling bei Wien.
Skład: Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 42. Filia BUDAPEST, Thonethof

Najlepsze PIECE regulacyjne i wentylacyjne do napełnienia.



Wielka szybka siła opalania obok małej wielkości pieca; zupełne i bardzo proste regulowanie paliwa; dowolne trwanie ognia; bardzo prosta obsługa bez czyszczenia; usunięcie niemiłego palącego ciepła; najtańsze opalanie i długa trwałość pieca; dobre przewietrzanie przy użyciu rury wentylacyj.

1 piec może opalać aż 3 pokoje. Centralne przewietrz. opalania dla całych gmachów. Piece dla suszarń Znak ochronny fabryki odlany jest na wewnętrznej stronie drzwiczek.

Prospekta i cenniki darmo i opłatnie. (2007 2-15)

Pensyonat panienek.
8mio klasowa wyższa szkoła żeńska z ogrodem Fröblowskim.

Język wykładowy niemiecki, konwersacya francuska i angielska. Nauka języka polskiego tak gruntowna, jak w innych zakładach. Cena pensyonatu stale 300 złr. Kurs rozpoczyna się dnia 1go września.

Ludmiła Tschapkowa,
kierowniczka szkoły przy ul. Kanoniczej 9.
(2072-4-8)

Kurs nauk

w Zakładzie wychowawczo-naukowym PP. Prezentek, posiadającym atrybucye szkół publicznych, rozpoczyna się z dniem 1ym września b. r. Wpisy zaś uczennic do Zakładu od dnia 27 sierpnia. (2121-2-3)

Józefa Waligórska,
przełożona Zgromadzenia w klasztorze św. Jana.

W Nowym Sączu

w Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim otwieram kurs nauk dnia 1go września b. r.

Przyjmuję uczennice od klasy wstępnej aż do ukończenia klas wyższych. (2125-2-3)

Teodora z Trzetrzewińskich Jasińska.

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1342-80-)

Urzęd. koncesyonowany
prywatny zakład naukowy i wychowawczy
dla uczniów szkół realnych, gimnazyalnych, handlowych i innych (2109-3-10)
profesora A. Gregorowicza
w Wiedniu, IV. Grosse Neugasse 2.

Serownia w Cichawie
poczta Niepołomice,
sprzedaje
sér limburski i szwajcarski
w paczkach pięciokilowych po cenie umiarkowanej. (1672-9-)

Ponieważ w wielu handlach sprzedają inne séry za cichawskie, przeto zwraca się uwagę, że każda cegiełka zaopatrzoną jest w znak ochronny przedstawiający **krowę** i napis: **Cichawa p. Niepołomice.**

Wyłączny skład
moich wyrobów znanych od lat wielu z swej doskonałości

Masy do zapuszczania podłóg w 5ciu kolorach,
Krochmalu brylantowego (sztywnik),
utrzymuje jak zawsze

Stanisław Feintuch
w Krakowie,

o czem Szan. Publiczność mam zaszczyt zawiadomić (2087-2-3)

O. T. WINCKLER.

Patent. kul. piecyki do palenia kawy



Emmerichskiej fabryki machin i odlewarni żelaza w Emmerich nad Renem.

Najnowsza, znow udoskonalona konstrukcya, na 5 do 100 kilo wnętrza. Najwięcej znane, najulubieńsze i najbardziej rozpowszechnione ze wszystkich dotychczas istniejących przyrządów do palenia kawy, słodu, kakao, fig, zboża i t. d. (1455-7-12)

Skład ma firma
Johann Schmidt's Nachfolger,
Wien, I., Köllnerhofgasse 3.

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane, także **jabłka i gruszki** 1 złr. 50 ct., **melony, śliwki i pomidory** 1 złr. 25 ct. rozsyła 5 kilowy koszyk opłatnie do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger, właściciel winnic w Werschetz w połud. Węgrzech.
(2110-3-)

Każdy odgniotek,

narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki z czerwonej apteki w Poznaniu.** Pudełko z flaszeczką i pędzlem 50 c. **Skład w Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka,** we **Lwowie** u aptekarza **Zygmunta Ruckera,** tudzież w aptekach w **Tarnopolu** i **Bochni.** (961 20-26)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*